

Nr 3 (12) - marzec 2003 r.

# Kerygmat



BIULETYN WSPÓLNOTY CHRYSYTA ZMARTWYCHWSTAŁEGO „GALILEA”



Chrystus Zbawiciel i Dawca Życia - malował Joan Zagraphos (1393-1394)

# JEZUS MÓWI: MISJA

SŁOWO GŁOSZONE W TRAKCIE ŚWIĘTOWANIA WSPÓLNOTY – LUTY 2003

*Tych to Dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego! Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!*

*Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski! Wart jest bowiem robotnik swej strawy.*

*A gdy przyjdziecie do jakiegoś miasta albo wsi, wywiadczone się, kto tam jest godny, i u niego zatrzymajcie się, dopóki nie wyjdziecie. Wchodząc do domu, przywitajcie go pozdrowieniem.*

*Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz; jeśli zaś nie zasługuje, niech pokój wasz powróci do was!*

*Gdyby was gdzie nie chciano przyjąć i nie chciano słuchać słów waszych, wychodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych! Zaprawdę, powiadam wam: Ziemi sodomskiej i gomorejskiej lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu. Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie!*

[Mt 10, 5-16]

## I. JESTEŚMY POSŁANI

Rozważmy to Słowo tak, aby przez nie Bóg dał nam ożywienie, pouczenie i drogowskazy na następny miesiąc.

Podobnie jak apostołów, Jezus wybrał nas osobiście, każdego po imieniu. Po raz pierwszy dokonało się to już w chwili Chrztu Świętego, a bardziej świadomie zaczęliśmy przeżywać ten fakt z chwilą naszego nawrócenia. W tym pięknym dniu pozwoliłeś, by Jezus stał się twoim Panem, i być może był to właśnie ten moment, kiedy zrozumiałeś, że Pan powołuje ciebie, byś będąc Jego uczniem i świadkiem nie żył samotnie, lecz stał się częścią małej Wspólnoty w Kościele. Dla nas tą wspólnotą stała się „Galilea”. Może dopiero dzisiaj staje się dla ciebie bardziej jasne, dlaczego Bóg powołał cię do tej właśnie wspólnoty, a nie do innej.

Dziś Jezus w swojej „Mowie misyjnej” przypomina nam cel i główny charyzmat naszej Wspólnoty. Jest nim EWANGELIZACJA. To jest sens naszego istnienia. Jeżeli nie będziemy żyć według niego, to nasza wspólnota musi się rozpaść.

Wezwanie to oddaje najlepiej powtarzane wielokrotnie przez Jezusa słowo „*Idźcie*”. Także po swoim Zmartwychwstaniu Jezus zwraca się do uczniów w podobny sposób: „*idźcie i głoscie Ewangelię*”. [Mk 16,15. Mt 28,19]

Już na początku naszego istnienia, Bóg dał nam Słowa przez, które odkryliśmy imię, charyzmat i misję naszej Wspólnoty: „... *Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą...*” [Mk 1,14b], „... *idźcie i powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Idźcie przed wami do Galilei tam Go ujrzycie...*” [Mk 16,7n].

Widzimy więc wyraźnie, że życie charyzmatem wspólnoty „Galilea”, naznaczone jest słowem „*Idź*”. Oznacza ono ruch, dynamizm, wędrowanie, naśladowanie Jezusa. To nieustanny wysiłek, wspaniała „przygoda” by być w drodze, dla głoszenia Dobrej Nowiny.

U nas nie można sobie siedzieć wygodnie, nie można tylko przebywać we Wspólnocie, nie można tylko delektować się atmosferą Domu Modlitwy. **Jesteśmy posłani**. To jest istota życia charyzmatem wspólnoty, które nosi imię **Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego „GALILEA”**.

## II. PIĘĆ CECH MISJI

Analizując dzisiejsze Słowo możemy wyróżnić pięć cech misji. Omówimy je teraz pokrótce.

### 1. GŁOSIĆ KRÓLESTWO BOŻE

Pierwszym zadaniem jest głoszenie Królestwa Bożego, głoszenie Jezusa, głoszenie Jego panowania, głoszenie Jego Słowa, które jest „*żywe i skuteczne* jak miecz obosieczny”. Jest to zadanie by iść z Dobrą Nowiną o Zbawieniu.

Słowo *głoszenie* może być różnie rozumiane i w różny sposób realizowane. Głoszenie może być bierne i czynne, wewnętrzne i zewnętrzne, może być czynione bezpośrednio lub pośrednio, indywidualne (każdy sam głosi w swoim środowisku) ale i wspólnotowe (razem podejmujemy konkretne dzieło ewangelizacji). Niezależnie jednak od tych rozróżnień, najważniejsze jest to, abyśmy przede wszystkim odpowiedzieli na to wezwanie, aby głosić Ewangelię Jezusową. Jak i w jaki sposób głosić?

## PRAGNIENIE

Potrzeba obudzić w sobie wewnętrzne pragnienie ewangelizacji, pragnienie, aby każdy człowiek poznał Jezusa, aby każdy człowiek żył nadzieją, która wypływa z Ewangelii i miał pełną świadomość, że jest osobą kochaną przez Boga. Pierwsza ewangelizacja dokonuje się w nas samych. Kiedy Bóg dotyka naszego serca wtedy niejako „automatycznie” pragniemy podzielić się tą radością z innym. Ważne, aby tego pierwszego pragnienia nie stracić, gdyż w przeciwnym razie zaczynamy umierać, wypalamy się i ogarnia nas swoista „skleroza” duchowa, zapominamy o doświadczonej kiedyś, osobistym spotkaniem z żywą Osobą Jezusa Chrystusa. Zapomnienie o wielkich dziełach Boga, których w nas dokonał, jest grzechem. Nie pozwólmy sobie na takie wypalenie, na rutynę, na skostnienie, na obojętność wobec losu innych ludzi. Jeżeli zgasiemy ten wewnętrzny żar, to wtedy potrzebne jest nam powtórne nawrócenie. Nie bądźmy egoistami, nie chcemy tylko sami mieć doświadczenie Boga, sami żyć we Wspólnocie, sami mieć nadzieję, ale miejmy pragnienie w sercu, by głosić Jezusa wszystkim.

Mała Teresa od Dzieciątka Jezus miała wielkie pragnienie ewangelizacji świata i dzięki niemu ewangelizowała mimo że żyła w zamkniętym klasztorze. Modliła się żarliwie i owocem tej postługi, tego jej pragnienia, jest tak wiele nawróceń, które dokonują się do dnia dzisiejszego, iż stała się patronką misji.

Pragnienie jest początkiem wszelkiego działania, wszelkich podejmowanych działań.

Jeśli nie masz tego pragnienia to lepiej nie dołączaj się do ewangelizacji, bo będziesz szkodził albo żałował, że w ogóle podjąłeś tę postługę. Czy masz w sercu innych ludzi? Czy masz pragnienie ewangelizacji? Jeśli ono w jest tobie, to nawet gdy nie będziesz mógł głosić w sposób bezpośredni, wewnętrzne pragnienie wzbudzi modlitwę, wzbudzi w tobie miłość do tych osób, i to już będzie ewangelizacja.

## ŚWIADECTWO ŻYCIA

Podstawowa zasada to ewangelizować przykładem własnego życia. Niech każdy kto choć chwilę pobędzie z tobą (w twoim domu, rodzinie, małżeństwie, w pracy, w szkole czy gdziekolwiek indziej) zostanie przez twoje słowa, twoją życzliwość, twoją miłość i prostotę, dotknięty obecnością Boga.. Prosty ewangeliczny styl życia sprawia, że ewangelizujesz w sposób naturalny i bezpośredni. Natomiast sztuczny uśmiech, wymuszona życzliwość: „bo tak wypada” są natychmiast rozpoznane.

Ewangeliczny styl życia sprawia, że nie męczysz się i inni nie męczą się lecz odpoczywają przy tobie. Jak mówi Papież Paweł VI w *Adhortacji Ewangelii Nuntiandi* (nr 41): „człowiek naszych czasów chętnie słucha świadectw, aniżeli nauczycieli, jeżeli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami.”

W *Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła nr 36* (Sobór Watykański II) czytamy: „Niech wszyscy wiedzą, że pierwszą i najważniejszą ich (synów Kościoła) powinno-



ścią w szerzeniu wiary jest głębokie życie chrześcijańskie” To jest pierwsza ewangelizacja. Ona nie wymaga specjalnych szkoleń ewangelizacyjnych. Jest nią twoja codzienność, przeniknięta i podporządkowana Ewangelii.

Bywa czasem, że z racji wiedzy czy elokwencji, jesteśmy wielkimi głosicielami „dla innych”, lecz na co dzień, w życiu rodzinnym i we wspólnocie stajemy się antyświadcstwem Jezusa. Pomyśl bracie i siostrzo, jak jest w twoim życiu codziennym, czy jesteś na co dzień takim głosicielem? Czy inni spotykając cię, patrząc na ciebie w zwykłych warunkach życia, nie mają ciebie dosyć. Jeśli tak jest, to możesz sprawić, że będą mieli dosyć Ewangelii Jezusa, którą im głosisz jedynie słowami.

Jest to sprawa niezwykle poważna. Powtórzmy więc jeszcze raz: **pierwsza ewangelizacja, to sposób w jaki żyjesz**. Jeśli więc twoje życie nie jest ewangeliczne, nie głos, bo zaszkodzisz sobie i ewangelizacji.

Jeśli twoje życie osobiste jest autentycznie ewangeliczne, wówczas gdy będziesz głosił, będzie to ewangelizacja z mocą. Potrzeba nie tylko samego świadectwa, ale istnieje pilna potrzeba by być świętym. Dziś potrzeba świętych małżeństw, kobiet, mężczyzn, młodych, dzieci. Do świętości jesteśmy wezwani od chwili chrztu. Można stanowczo powiedzieć: **Jezus potrzebuje świętych Galilejczyków, a nie przeciętnych uczestników spotkań. Bóg potrzebuje ciebie świętego**. To dotyczy się każdego z nas. Czytamy o tym w Adhortacji „O powołaniu i misji Świeckich” (ChL16): „*W ciągu całej historii Kościoła, w okolicznościach najtrudniejszych święte i święci byli zawsze źródłem i początkiem odnowy. Dlatego dziś pilnie potrzebujemy świętych, o których trzeba usilnie błagać Boga*”

Trzeba modlić się za siebie nawzajem by być świętym, święty mąż, żona, córka, uczeń, święci kapłani i zakonnicy.

Bez świętości twoja ewangelizacja, będzie „strzelaniem” pustymi hasłami w stylu „Bóg kocha ciebie dzisiaj”. Będą to puste słowa, które nie zmienią osoby.

**ciąg dalszy na następnej stronie**

# JEZUS MÓWI: MISJA

*Ciąg dalszy z poprzedniej strony*

Jeśli nie prowadzisz prawdziwego życia Ewangelią nikt nie będzie chciał cię słuchać.

Chcę powiedzieć razem z Janem Pawłem II, jak wspinały to widok, radujący oczy i serce, kiedy świeccy (mężczyźni i kobiety), może czasem w środowisku dzisiejszego świata niezauważani i niezrozumiani, ale bliscy miłości Bogu „... są w normalnym życiu, wśród codziennych zajęć, niestrudzone robotnikami pracującymi w Winnicy Pańskiej, pokornymi lecz potężnymi mocą Bożej Łaski [...] sprawcami ewangelizacji.” (ChL17)

To także moja nieustanna radość, gdy myślę o wielu z was. Czasem dzielicie się ze mną smutkami i trudami, ale nie ma piękniejszego czasu, niż widzieć was gotowych do życia Ewangelią. Nieraz po kursie, na przykład dla mężczyzn, mam przepiękne doświadczenie radości widząc tych, którzy oddają cześć Bogu. To moja nieustanna radość.

Przykładem człowieka, prawdziwie żyjącego Ewangelią, jest Bogdan Jański – jego osoba, życie i zaangażowanie apostołskie pociągało innych do Boga. Współczesny mu poeta i prozaik Stefan Witwicki opisuje go następująco: „... od lat już kilku jest gorliwym katolikiem przykładowym; został nawet w Winnicy Pańskiej bardzo czynnym robotnikiem: ma szczególny dar wpływania na umysły młodzieży i jej cały prawie się poświęcił, dobrawszy sobie kilku towarzyszy, razem z nimi odtąd mieszka i daje nam wszystkim, przez siebie i przez swych kolegów, budujący przykład [...] nawrócony nawracał żarliwie drugich, dobrocią swoją wszystkich ujmował, nauką i niepospolitą postawą, swym życiem wszystkich budował.” („Współcześni...” str. 105n)

**Młodzi potrzebują świętych młodych. Mężczyźni potrzebują świętych mężczyzn, kobiety świętych kobiet, które żyją w sposób prosty wskazujący na Boga. Nakarm innych świętością swojego życia, a nakarmisz ich Bogiem.**

## WSPÓLCIERPIENIE

Jest to ukryta broń tych, których programem życia w ewangelizacji stają się słowa sw. Pawła: „Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udreć Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. [Kol 1, 24]. Chodzi tu o cierpienie, któremu nadaje się pewną intencję, nie natomiast cierpienie dla samego cierpienia. Jest to jak mówi Papież „nowy jeszcze cenniejszy sposób ewangelizacji osób” (ChL53), które na pierwszy rzut oka nie mogą głosić w sposób aktywny. Tak wiele osób starszych i chorych nie rozumiejąc tego daru, który jest im teraz dany szarpią się wewnątrznie i mówią o sobie ze smutkiem, że są nieprzydatni do ewangelizacji, że są nieprzydatnymi we wspólnocie, która ma misję nowej ewangelizacji. Dlatego by zdjąć smutek z serc wielu, chcę mocno podkreślić: **współcierpienie to broń dla wszystkich chorych, niepełnosprawnych, starszych, obciążonych lub nie obdarzonych umiejętnościami głoszenia, nie mogących głosić z różnych powodów. Możesz ewangelizować z mocą przez dar z siebie i własne wyrzeczenia.**

To jest wasz styl ewangelizacji: akceptacja trudów życia, znoszenie wszelkich chorób i ograniczeń z pogodą ducha, świadcząc w ten sposób o Chrystusie Zmartwychwstałym. Kiedy widzę osobę chorą ale pogodną, to widzę Chrystusa Zmartwychwstałego i to jest wspaniałe świadectwo. Czy byłeś dotknięty wewnętrznie kiedyś przez takich świadków? To jest piękne i to jest pewien styl ewangelizacji, który sprawia, że niesione jest nawrócenie. Często korzystam z tego wsparcia gdy głoszę rekolekcje w parafiach.

## JEDNOŚĆ I ZJEDNOCZENIE

Wzajemna miłość łącząca Wspólnotę jest miłością Boga w Duchu Świętym. To podstawowy znak ukazujący Jezusa żyjącego w świecie, którego miłość łączy nas, wycisza wojny, podziały, niezgodę i konkurencję. Jeżeli nie umiemy trwać w jedności to nie głosimy, gdyż nasze życie nie świadczy o Bogu. Mówi o tym do nas Jezus w Ewangeliі św. Jana: „po tym wszyscy poznają żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”. [J17,21] Czytamy o tym także w cytowanym wcześniej dokumencie papieskim: „Komunia i misja są ze sobą głęboko związane, przenikają się i nawzajem implikują tak dalece, że komunია jest równocześnie źródłem i owocem misji: komunია jest misyjna, misja zaś służy komunii” (ChL32)

Tworzymy Wspólnotę: świeccy i duchowni, mężczyźni i kobiety, starsi i młodzi – jesteśmy w niej jak przyjaciele, a nie konkurenci. Dlatego ja chcę być twoim przyjacielem, tak jak Jezus jest dla mnie przyjacielem.

Z drugiej zaś strony nasza postęga, zaangażowanie dla nowej ewangelizacji ma budować wzajemne relacje, pogłębiać jedność i radość bycia razem oraz pociągać innych do życia wspólnotowego. To jest nasze zadanie. Nie pracujemy tylko po to, by pracować. Kiedy ja ewangelizuję to tak samo się nawracam aby przyjąć brata i siostrę.

Antyświadectwem więc, które nieustannie osłabia ewangelizację (misję), są wszelkie oznaki braku jedności: podziały, konflikty, nieliczenie się z innymi, niezgoda, obmowa, szukanie tylko swego, brak prawdziwej współpracy i prawdziwego wsparcia. Kochaj każdą osobę. Troszcz się o jedność. Tobie Bóg powierzył cenny dar: Wspólnotę Chrystusa Zmartwychwstałego „GALILEA”. Pokochaj osoby z Domu Modlitwy, Winnicy, Wspólnoty. Nie można inaczej żyć i ewangelizować. Tylko w ten sposób będziemy świadkami wielu znaków i cudów, które czyni Jezus.

## GŁOSZENIE

Dopiero kiedy masz pragnienie, kiedy żyjesz w sposób ewangeliczny i kiedy istnieje jedność we wspólnocie, możesz podjąć ewangelizację sensu stricto.

Ewangelizacja to wciąż pilne zadanie dla duchownych i świeckich. Już w 1976 r. Papież Paweł VI w EN mówił: „Nie ma prawdziwej ewangelizacji bez głoszenia imienia i nauki, życia i obietnic, Królestwa i tajemnicy Jezusa...”

Czasami mówimy sobie: przecież ja dobrze żyję, chodzę do kościoła, jestem uczciwy. Papież mówi „to nie

wystarczy". Trzeba głosić, musisz głosić Ewangelię, tam gdzie masz sposobność. Jan Paweł II mówi: „Kto prawdziwie spotkał Chrystusa, nie może zatrzymać Go dla siebie, ale musi Go głosić”. (NMI 40). Więc „biada mi gdybym nie głosił Ewangelii” (1Kor 9,16). Oznaczało by to, że Jezus dla mnie i we mnie nie żyje, a moje trwanie we Wspólnocie jest próżne. Obudźmy więc zapał nowej gorliwości, nowej aktywności ewangelizacyjnej: indywidualnie i wspólnotowo, odrzucając: lęk, lenistwo duchowe, uprzedzenia czy brak współpracy.

Papież mówi: „Potrzeba nowego rozmachu

w apostołstwie, które byłoby przeżywane jako codzienne zadanie wspólnot i grup chrześcijańskich” (NMI 40)

Ewangelizacja to nie akcyjność podejmowana jedynie z okazji na przykład Wielkiego Postu. To także codzienne działanie, indywidualne i bezpośrednie. Codziennie głosisz osobom, które spotykasz. Nie zawsze osoby te potrzebują uzdrowienia fizycznego, często są chorzy duchowo. Co im wtedy dasz, aspirynę? Jeśli trzeba, daj aspirynę, ale równocześnie, a może przede wszystkim, daj im Jezusa.

W naszej Wspólnocie jest brat, który pracuje w firmie handlowej, gdzie ma za zadanie odwiedzać sklepy z ich artykułami. Okazuje się, że kierownicy tych placówek nie mówią mu tylko o sprawach zawodowych lecz dzielą się również swoimi problemami osobistymi. Dla niego jest wtedy okazją do ewangelizacji. Ludzie często nie mają miejsca i osób, by opowiedzieć o swoich problemach, i otwierają się przed człowiekiem, którego nie znają. Musisz wiedzieć, że Bóg cię posłał. Bóg wlał w twoje serce Ewangelię nie po to byś milczał lecz po to, byś wskazał to jedyne, najlepsze rozwiązanie jakim jest Jezus. To jest bezpośrednia ewangelizacja, która wielokrotnie daje wielkie owoce. Kiedyś podczas kursu Pawła ewangelizowaliśmy w Tychach, jeden z braci spotkał w parku mężczyznę, który szedł z zamiarem zabicia żony, dzieci, a na końcu siebie. Miał przy sobie pistolet i na chwilę usiadł na ławce. Po rozmowie z Mirkiem, przyjął Jezusa jako Pana i zbawiciela swojego życia, zmienił poprzedni zamiar i zaraz udał się do Kościoła.

Dla wielu ewangelizacja bezpośrednia to jedyny sposób by poznali Jezusa. Wielu jest takich, którzy nigdy nie słyszeli Dobrej Nowiny, albo o Niej dawno zapomnieli?

Ewangelizacja jednak bardzo często ma **charakter postępujący**, można by ją nazwać „żółwiem”. Oznacza to powolne głoszenie tym, z którymi ciągle przebywamy, w pracy, szkole, domu. Żółw wysuwa swoją głowę spod pancerza i idzie do przodu dopiero wtedy, gdy czuje się bez-



piecznie. Podobnie jak samochód rusza, kiedy jest zielone światło. W tej ewangelizacji postępującej, stopniowo ewangelizujemy naszych znajomych, kiedy oni sami tego chcą. Tu trzeba nieraz długiego czasu budowania więzi, przyjaźni i relacji. Gdy nie ma zielonego światła, otwartości, lepiej nie głoś, bo ci się oberwie i będziesz mieć dosyć ewangelizowania, a w tych osobach nie przyniesie to żadnego pozytywnego skutku.

## 2. UZDROWIENIA

Uzdrowienia to druga ważna cecha misji. One zawsze towarzyszą ewangelizacji o czym czytamy w Ewangeliach gdy Jezus sam głosił oraz gdy wysyłał uczniów: „Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą [...] Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie...” [Mk 16,17-18], „Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej towarzyszyły.” [Mk 16, 20] oraz w licznych sytuacjach, o których piszą Dzieje Apostolskie.

Gdyby usunąć uzdrowienia z Ewangelii i ewangelizacji pozostałaby tylko ideologizacja. Uzdrowienia potwierdzały głoszoną naukę i objawiały obecność Jezusa jako Mesjasza – Zbawiciela oraz uwiarygodniały, że „Słowo Boże jest żywe i skuteczne”. Dlatego też gdy Apostołowie głosili spodziewali się uzdrowień i oczekiwali ich. Dla nas oznacza to, iż tak, jak jesteśmy powołani by głosić Ewangelię, podobnie też modlimy się o uzdrowienie chorych, a głosząc spodziewamy się uzdrowień (duchowych, psychicznych, fizycznych czy emocjonalnych), które czyni Jezus natychmiast lub też na zasadzie rozłożonego w czasie procesu. Osobiście widziałem wiele uzdrowień. Ostatnio poprosił mnie pewien ksiądz o modlitwę, gdyż przeżył bardzo trudne

*Dokończenie na następnej stronie*

# JEZUS MÓWI: MISJA

## Dokończenie

doświadczenie. Nie mogłem modlić się z nim na głos, ale modliłem się w sercu gdy on mówił. Wiedząc że dla Boga nie ma nic niemożliwego jestem pewien że zainteresował On w życie tego kapłana.

Uzdrowienia bracie i siostry były ważnym i istotnym elementem posługi, na co wskazuje Kościół w „Instrukcji na temat Modlitwy w celu osiągnięcia uzdrowienia od Boga”. Jesteśmy wezwani aby modlić się o uzdrowienie chorych. Głosząc, spodziewamy się że Bóg będzie działał z mocą uzdrowienia. W ubiegłą środę podczas modlitwy wstawienniczej na Wzgórzu, Bóg uzdrawiał już w trakcie głoszonego Słowa. Cztery osoby spośród kilkunastu dały świadectwa o swym uzdrowieniu.

Myślę, że nie trzeba w naszej Wspólnocie przekonywać kogokolwiek o ważności tej posługi, skoro Pan czyni tak wiele uzdrowień podczas naszych spotkań przez dany nam charyzmat uzdrowienia czy przez posługę modlitwy wstawienniczej. To dar, który Pan nam dał i dlatego głosząc Jezusa, służmy nim braciom i siostram. Uczymy się tej posługi by nieść uzdrowienie w Domach Modlitwy, a zwłaszcza podczas Czuwań (spotkań modlitewnych) oraz Eucharystii, gdzie Pan uzdrawia wielu przez posługę sakramentu pojednania czy Najświętszej Eucharystii.

### 3. BEZINTERESOWNOŚĆ

Bezinteresowność, to trzecia, bardzo widoczna cecha misji. To szczególna oznaka serca poruszonego przez Boga i Jego łaskę. Jezus przypomina nam: „darmo otrzymaliście ,darmo dawajcie” a także „... Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski!...”

Niejednokrotnie następnym moment naszego nawrócenia, to tak żyć w Bogu aby niczego: czasu, talentów, posługi ewangelizacyjnej, wyjazdów itd. nie przeliczać na zapłatę, bo inaczej dojdziemy do spółki z o.o. i zatwardziałości serca. a ewangelizacja rozbije się o nasz egoizm oraz liczenie zysków lub strat.

Wymiar mojego nawróconego serca określa sposób w jaki ja się dzielę. Jest to zresztą istotny wymiar całej duchowości zmartwychwstańczej. Tu nie chodzi tylko o współczucie innym, o rozważanie komu należy pomóc, ale ta bezinteresowność staje się mocną i trwałą wolą zaangażowania się w dzieło dla dobra wszystkich i każdej osoby. Bez takiej motywacji nie będzie prawdziwej ewangelizacji. Wspólnotę tworzymy dzieląc się tym kim jesteśmy i co posiadamy. W innym wypadku nie będzie to już Wspólnota wiary lecz interes, w którym każdy patrzy na własny zysk.

### 4. POLEGAĆ NA BOGU

Nie wystarczy głosić, nie wystarczy modlić się o uzdrowienie, nie wystarczy być bezinteresownym. Najistotniejsze jest, by w każdej dziedzinie życia i w każdej działalności, począwszy od spraw duchowych po materialne, od osobistych do wspólnotowych i społecznych, polegać rze-

czywiście na Bogu. Od Jezusa zależy nawrócenie osób, przemiana duchowa, uzdrowienia. Zarówno nasze finanse jak i skuteczność w ewangelizacji zależą od Niego. Tak żyje ewangelizator: ufa miłości Boga, który nigdy nas nie zostawi samych. On chce abyśmy jak winna latorośl owoc przynosili i by owoc nasz trwał. Jak mówi św. Paweł „ja siałem, Apollos podlewał ale Bóg dał wzrost”. Głosimy, świadczymy swoim życiem, modlitwą, miłością, bezinteresownością a Bóg niech daje wzrost. Choć nieraz nie widzę owoców pracy działając z Nim i z Jego powodu to mimo wszystko ufam Jezusowi. Jezus zbawił wszystkich i tylko On może ostatecznie pociągać każdą osobę, którą ewangelizujemy. Zależę od Jezusa i dlatego szukam w Duchu Świętym innych rozwiązań, pomysłów i możliwości skuteczniejszej posługi.

### 5. TWÓRCZOŚĆ W DZIAŁANIACH EWANGELIZACYJNYCH

Jezus mówi: „bądźcie nieskazitelni jak gołębice i przebiegli jak węże”.

Być nieskalanym jak gołąb, to mieć czyste intencje w ewangelizacji, czyste intencje dla zbawienia ludzi, czyste intencje w podejmowaniu dzieł dla nowej ewangelizacji. To jest ta nieskazitelność. Życie nasze jest proste, nie mamy podwójnych mów, to co mówimy jest takie jak jest. Nasze „tak” znaczy „tak”, a „nie” znaczy „nie”. Nie mówimy jednego w obecności pewnych osób, a drugiego w obecności innych. Jesteśmy prości, czytelnicy, nieskomplikowani, bez złych zamiarów i podwójnego życia.

Po drugie mamy być „przebiegli jak węże”. Chodzi tu o dobry niepokój, w którym szukamy coraz lepszych i skuteczniejszych rozwiązań w ewangelizacji. Zastanawiamy się, jak dotrzeć do ludzi, jak zanieść Ewangelię, jak ewangelizować żeby się nie zasiedzieć. To jest ciągłe odrzucanie rutyny, stagnacji, i wielu innych rzeczy. Wszystko po to, aby ewangelizować skutecznie.

**Do Boga, do Jezusa, do Ducha Świętego należy moje serce i moje życie.**

**On nadał mi sens**

**– tak bardzo mnie ukochał i obdarował, i troszczy się o mnie nieustannie.**

**Dlatego z NIM żyję każdego dnia,**

**w NIM poruszam się**

**i JEGO – zanoszę innym.**

**Polecam MU inne osoby**

**i wszelkie swoje działania.**

**Jestem apostołem i ewangelizatorem**

**– ja NIM żyję!**

**o. Krzysztof CZERWIONKA CR**

# SPRAWOZDANIE Z POSŁUGI EWANGELIZACYJNEJ W ROKU 2002

W poprzednim numerze „Kerygmatu” opublikowaliśmy relacje poszczególnych Winnic z wydarzeń ubiegłego roku. Zamykając ten temat przedstawiamy dziś podsumowanie posługi ewangelizacyjnej całej Wspólnoty za rok 2002. Podsumowanie ma charakter statystyki, wiele tu liczb, które w wymiarze ewangelizacyjnym mają zupełnie inne znaczenie niż w bilansach „światowych”. Nie mniej jednak także na takiej podstawie możemy zobaczyć jak wielkich rzeczy dokonuje przez nas Pan, a z drugiej strony jak wiele jeszcze zadań przed nami.

## 1. POSŁUGA WE WSPÓLNOCIE

- ☒ W roku 2002 liczba członków Wspólnoty wzrosła do **465 osób**.
- ☒ W styczniu br. wprowadziliśmy kolejne zmiany w funkcjonowaniu i zarządzaniu Wspólnotą. W miejsce dotychczasowych Oddziałów utworzyliśmy **pięć Winnic: Stryszawa, Ruda Śląska, Częstochowa, Chełm i Wiedeń**. Za każdą Winnicę odpowiada trzyposobowy **Zarząd Winnicy**, a za całość trzyposobowy **Zarząd Wspólnoty**.
- ☒ W lipcu 2002 r. odbył się **ZJAZD RODZINNY** – (coroczne spotkanie całej Wspólnoty). Składał się on z formacji weekendowej dla całej Wspólnoty oraz czterodniowej formacji dla animatorów, poprowadzonej przez **Michell Moran** z Londynu ze Wspólnoty „SYJON”.
- ☒ Rozpoczęliśmy organizowanie comiesięcznych spotkań dla osób z problemem alkoholowym. Odbyły się też dwa weekendy. Ogółem w tych spotkaniach uczestniczyło około **230 osób**.

## 2. POSŁUGA EWANGELIZACYJNA

- ☒ W Szkole Nowej Ewangelizacji św. Marka w Stryszawie przeprowadziliśmy 24 kursy, w których uczestniczyło 1689 osób. Wśród tych kursów znalazło się siedem nowych:
  - ☒ **KURS ZAKOCHANY PASTERZ** – dla kapłanów  
CEL: Zakochanie się w Pasterzu owiec.
  - ☒ **KURS REBEKA** – dla kobiet  
CEL: Stać się oblubienicą wobec Chrystusa i mężczyzny.
  - ☒ **KURS SALOMON** – dla mężczyzn  
CEL: Stać się mężczyzną zaangażowanym w życie Kościoła i świata.
  - ☒ **KURS JÓZEF CIEŚLA** – dla dzieci  
CEL: Odkrycie zdolności plastycznych, poprzez warsztaty i poznanie wartości pracy dla Jezusa.
  - ☒ **KURS ELKANA I ANNA** – dla małżeństw  
CEL: Odnowienie miłości małżeńskiej.
  - ☒ **KURS JÓZEF** – o zarządzaniu dobrami Pańskimi  
CEL: Jak zarządzać dobrami materialnymi.

- ☒ **KURS ELIASZ** – o charyzmie prorocтва  
CEL: Poglębienie i odkrycie roli daru prorocтва w dzisiejszym świecie.
- ☒ **Na zaproszenie do innych Wspólnot i parafii** przeprowadziliśmy **24 kursy**, w których uczestniczyło ok. **8450 osób**.
- ☒ **KONCERTY EWANGELIZACYJNE**: w Krakowie (trzy koncerty), w Kętach ( dwa koncerty).

## 3. EWANGELIZACJA „OD DRZWI DO DRZWI”

Dwudniowy wyjazd do parafii w Ćwiklicach i Białsku-Białej.

## 4. REKOLEKCJE EWANGELIZACYJNE – PARAFIALNE

- ☒ **WIELKI POST**: Warszawa CR, Rędziny, Częstochowa, Bytom CR, Wrocław, Ukraina. Rekolekcje dla Gimnazjów: Warszawa, Kraków.
- ☒ **ADWENT**: Lublin, Rekolekcje Akademickie w Krakowie.  
Rekolekcje były przeprowadzone przez nasze ekipy złożone z 1 księdza i świeckich. Razem około 10 osób przy każdej posłudze.

## 5. MEDIA

1. Rozwija się strona internetowa. Aktualizowana jest średnio raz w tygodniu. Adres: <http://www.galilea.pl> W roku 2002 odwiedziło ją ok. 14012 osób.
2. Wydajemy pismo wewnętrzne Wspólnoty: „**KERYGMAT**” – miesięcznik, średni nakład 400 egz.

## 6. KAMPANIA MODLITEWNA

- ☒ Stały członek Wspólnoty modli się codziennie za przynajmniej jednego kapłana ze Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców CR.
- ☒ Prowadzimy comiesięczne „Czuwanie ewangelizacyjno-modlitewne”, w których uczestniczyło ok. 8450 osób.
- ☒ Raz w tygodniu posługujemy modlitwą wstawienniczą.

**OGÓLEM W RÓŻNEGO TYPU SPOTKANIACH I KURSACH S.N.E. wzięło udział ok. 11769 osób.**

Stryszawa, 7.01.2003 r.  
**ks. Krzysztof Czerwionka CR**

# ROZPRACOWANIE

Lp.	ZADANIE	OSOBA ODPOWIEDZIALNA	KTÓRA WINNICA REALIZUJE
<b>I. PRACA NAD ROZWOJEM SNE</b>			
1.	Zespół Misyjny	Szklarczyk Teresa	
2.	Nagranie kasety wideo	Król Małgorzata, Kała Bogusław	Stryszawa
3.	Nagranie kasety warsztatowej	Winiarska Monika	Stryszawa
<b>II. ROZWÓJ STRUKTURALNY WSPÓLNOTY</b>			
1.	Stowarzyszenie, Wspólnota życia	Ks. Czerwionka Krzysztof CR	
<b>III. WSPÓLNE WYJAZDY</b>			
1.	Ewangelizacja	Polak Piotr	Wszystkie Winnice
2.	Ewangelizacja uliczna	Częstochowa	Wszystkie Winnice
3.	Ewangelizacja uliczna	Bielsko-Biała	Wszystkie Winnice
4.	Dni Żaka	Domy Modlitwy	Kraków
5.	Misja w mieście	Wiedeń: Skrzypko Marek	Wszystkie Winnice
<b>IV. UTRZYMANIE I ROZWÓJ CENTRUM NASZEJ WSPÓLNOTY</b>			
1.	Plac zabaw dla dzieci		Wiedeń – projekt, Stryszawa - budowa
2.	Ogrodzenie terenu	Gibas Janusz	Wspólny wysiłek braci ze wspólnoty
3.	Oświetlenie schodów	Ks. Krzysztof Czerwionka CR	Winnica Chełm
4.	Projekt nowej jadalni i zaplecza hotelowego i gastronomicznego	Ks. Krzysztof Czerwionka CR	Ruda Śl. – projektant
<b>V. INNE PRZEDSIĘWZIĘCIA</b>			
1.	Kurs „Alfa”	Skrzypko Marek	Wiedeń
2.	Budynek „Caritas”	Kowalczyk Piotr	Ruda Śl.
3.	Ewangelizacja	Cader Krzysztof	Stryszawa
4.	Miejsce odpoczynku	modlitwa	wszystkich
5.	Weekend otwarty	Pragłowski Donat	z ekipą
6.	Ewangelizacja „od drzwi do drzwi”	Siwczyńska Barbara	Częstochowa
<b>VI. NOWE KURSY W 2003</b>			
1.	„Zapatrzonej w Jezusa”	Ks. Krzysztof Czerwionka CR	z ekipą
2.	„Jasio”	Ks. Marek Strzyżyński CR	z ekipą



# WIZJI NA ROK 2003

	TERMIN I MIEJSCE REALIZACJI	CEL	DO KOGO SKIEROWANE JEST ZADANIE
	Rok 2003 – wszystkie Winnice	Wyszkolenie osób do głoszenia	Filie SNE
	Do VI 2003 r.	Wyszkolić osoby do przedstawiania pantomim podstawowych	Do zespołów podejmujących ewangelizację w parafiach i szkołach
	Do VI 2003 r.	Ujednolicić śpiew, opracowanie muz. dla wydanego śpiewnika	Do wszystkich członków Winnic, aby wszędzie były śpiewane jednakowo pieśni
		Aby zaistnieć formalnie jako Stowarzyszenie na prawie papieskim przy Zgromadzeniu CR	Dla całej Wspólnoty – modlić się o to i żyć statutem
	26-27 VII, Wadowice	Wyjście ewangelizacyjne całą Wspólnotą	Do parafian z Wadowic
	28 VI	Wyjście ewangelizacyjne całą Wspólnotą	Mieszkańcy Częstochowy
		Wyjście ewangelizacyjne całą Wspólnotą	Mieszkańcy Bielska Białej
		Ewangelizacja studentów	Studenci z Krakowa
	V 2003	Wspólne prowadzenie platformy	Polonia Wiedeńska
		Zagospodarować miejsce dla bezpiecznej zabawy	Dzieci przybywające na kursy i spotkania Wspólnoty
	Rok 2003	Zabezpieczyć teren	Bracia ze Wspólnoty
	VI 2003	Dla bezpieczeństwa	
		W związku z brakiem jadalni zbudować nowe zaplecza	Dla uczestników kursów i członków Wspólnoty
		Wejść w środowisko polonijne	Do Polonii
		Zaadaptować	Na potrzeby SNE
		Ewangelizacja parafii Kalna	Do parafian
		Mieć miejsce na wspólny i indywidualny odpoczynek	Dla wszystkich członków Wspólnoty
	28 – 30 XI, Stryszawa	Spotkać się wspólnie na modlitwie i budowaniu relacji	Bracia Zmartwychwstania
	Raz w miesiącu w Częstochowie	Dotarcie z Ewangelią do środowiska	Parafianie w Częstochowie
	15–19 IX Stryszawa	Zobaczyć Jezusa oczyma wiary	Dla kapłanów
	7–10 VII, Stryszawa	Odnaleźć skarb	Dla dzieci



## Z ŻYCIA DOMÓW MODLITWY

Otwieramy nowy dział w naszym biuletynie. Jak już z samego tytułu wynika, pragniemy tutaj zamieszczać materiały z życia naszych Domów Modlitwy. Zachęcamy wszystkich, nie tylko animatorów, do nadsyłania swoich tekstów, zdjęć i rysunków. Dzielimy się na łamach „Kerygmatu” naszymi sukcesami i porażkami. Wymieniamy doświadczenia, pomysły. Jeżeli Twój Dom Modlitwy podejmuje jakąś nową inicjatywę, która mogłaby posłużyć innym Domom, napisz o tym. Jesteśmy jedną rodziną i chcemy przecież o sobie wiedzieć jak najwięcej, by tym samym móc sobie pomóc. Niech to nie będą tylko same „ochy” i „achy”. Uczmy się także mówić o sprawach trudnych, o sytuacjach, z którymi nie potrafimy sobie poradzić. Często problem widziany oczyma innych braci i sióstr, nabiera nowej perspektywy i szans na konstruktywne, czyli w Panu, rozwiązanie.

### WSZYSCY JESTEŚMY DZIEĆMI JEZUSA



Nasz Dom Modlitwy w Jagodnem funkcjonuje od czerwca ubiegłego roku. Chociaż jesteśmy młodzi stażem, nasze serca są pełne Ducha i zapału do pracy w Winnicy Pańskiej.

Od pewnego czasu pragnęliśmy zaistnieć jako Wspólnota w naszej parafii pod wezwaniem Św. Rocha w Człyczkach. W związku z trwającym karnawalem, i dzięki otwartości naszego Księdza Proboszcza, który udostępnił nam salę w Domu Parafialnym, zorganizowaliśmy bal przebierańców dla najmłodszych dzieci z naszej parafii.



Do zabawy pod hasłem „Wszyscy jesteśmy dziećmi Jezusa” zachęciliśmy też towarzyszące mamy. Pan Jezus nie poskąpił nam w tym czasie radości i zapału.

Radosny taniec był przeplatany animacjami, zabawami oraz konkursem zagadek religijnych. Zmęczone dzieci zostały pokrzepione małym, słodkim poczęstunkiem.

Każdy z małych uczestników odszedł obdarowany drobnym upominkiem w postaci książeczek, kolorowanek lub zakładek obrazujących Ewangelię.



Czas zabawy był połączony z małą ewangelizacją opiekunek.

Dziękujemy Panu Jezusowi za ten czas radosnej pracy, który zaowocował jeszcze większą jednością i zacieśnieniem więzów w naszym Domu Modlitwy.

**Z pozdrowieniami dla wszystkich  
Dom Modlitwy u Lidki i Jacka Zawadków**

### NAJMŁODSZA GALILEJKA Z ŁODYGOWIC

Z radością informujemy, że w naszym Domu Modlitwy w Łodygowicach, u Tereni i Bogusia Kała, jedna z sióstr Małgosia Sowa powiła 20.11 śliczną córeczkę Kasię. Jest to jej 6 dziecko. Małgosia i wszystkie jej dzieci wraz z Kasią były pierwszy raz wspólnie w Domu Modlitwy. Wszyscy modlili się nad Kasią, jej szczęśliwą mamą i rodzeństwem. Wierzymy, że z Kasi wyrośnie nowa Galilejka.

## DZIEŃ BABCI



Radosna atmosfera jaka panowała 21.01.2003 roku w D.M. Gosi i Mirka Ciuraszkiewicz była chyba najlepszym prezentem dla każdej babci – galilejki. Modlitwę w tym dniu prowadziła babcia Gienia, otoczona swoimi wnukami. Na naszym rysunku mała Dorotka daje swoje serce Jezusowi podczas dynamiki pt. „Co możesz oddać Jezusowi”. Wszystkie babcie otrzymały od swoich wnuczków następujące życzenia: **Drogie babcie: Niech w sercu Waszym Modlitwa jak bukiet róż będzie. Bo kto się pięknie modli ten niebo zdobędzie.**



## PIĄTY DOM MODLITWY W CZĘSTOCHOWIE

6 października ubiegłego roku u Niny Krzeczkwoskiej został otwarty piąty Dom Modlitwy w Częstochowie. Dzisiaj Nina dzieli się z nami swoją radością:

*Jezus jest gospodarzem w naszym domu. Bóg pobłogosławił moją postać jako Animatora Domu Modlitwy, nasz dom stał się domem dla wszystkich, którzy pragną żyć dla Jezusa i z Jezusem.*

*Wiele lat czekaliśmy na własne mieszkanie. Staraliśmy się o nie na wszystkie sposoby, jednak nasze wysiłki nie przynosiły efektu. Dwa lata temu Jezus zaprosił mnie do Wspólnoty „GALILEA”. Wtedy powierzyliśmy modlitwie wspólnoty, nasz problem mieszkaniowy,*

*W zeszłym roku otrzymaliśmy mieszkanie zupełnie za darmo, choć teraz trzeba by za nie wpłacać wysoką kaucję.*

*Jestem pewna, że modlitwa i post braci i sióstr przyczyniły się do tego cudu. Pan miał wobec tego mieszkania i wobec nas swój plan, gdyż już od zeszłego roku przygotowywał nam grunt. Parę osób z najbliższego sąsiedztwa uczestniczyło już na kursie Filip w Stryszawie.*

*Dzięki temu, że Jezus zaprosił mnie do wspólnoty, bez której prawdopodobnie nie wiedziałabym, że można żyć miłością Boga, dzisiaj jestem pewna, że Miłość, którą Jezus obdarza mnie poprzez braci i siostry ze Wspólnoty, daje mi pragnienie pracy nad sobą, a także odwagę do walki o drugiego człowieka. Dlatego otworzyłam drzwi mojego domu dla Jezusa i mam pewność, że to będzie miejsce, przez które Jezus obdarzy Nadzieją i Miłością i Miłosierdziem wszystkich tych, którzy odpowiedzą na Jego zaproszenie i do nas zawitają. Chwała Tobie Jezu!*

## TO JUŻ (A MOŻE DOPIERO) ROK

Pierwszy i jak na razie jedyny w Chorzowie Dom Modlitwy u Tacka i Anieli Lechowiczów, obchodził w styczniu pierwszą rocznicę swojego istnienia. Ten rok to czas kształtowania i szlifowania się oblicza Domu. Wiele osób przewinęło się przez niego, część poszła szukać dalej, niektórzy zostali. (patrz foto) W chwili obecnej dom liczy ok. 12 stałych bywalców. Naszymi modlitwami obejmujemy w szczególności sposób małżeństwa, a także mężczyzn. Przed nami wiele pracy. Pragniemy bardziej aktywnie włączyć się w życie Parafii, modlimy się o większe zainteresowanie ze strony duszpasterzy. Pilną potrzebą wydaje się weryfikacja przyjętej wizji i „rozliczenie się” z niej przed Panem i przed sobą nawzajem.

– Początki jak zawsze były trudne – mówi animator Domu, Tadeusz Lechowicz. – *W pierwszej chwili wydawało mi się, że sobie nie poradzę. Zbyt wielką odpowiedzialność za funkcjonowanie Domu brałem na siebie. Z czasem zrozumiałem, że tak naprawdę ten Dom prowadzi Jezus, a moim zadaniem jest mu nie przeszkadzać. Dużą pomocą były dla mnie rady innych braci i sióstr, którzy już dłuższy czas mają swoje Domy Modlitwy. Dziś wiem, że najważniejsza jest jedność, zgoda i miłość. Czasem warto zrezygnować ze swoich racji, aby nie doprowadzać do niepotrzebnych napięć. Kiedy pojawiają się problemy dobrze je rozwiązywać od razu, nie odkładając niczego „na potem”.*





## NASI KORESPONDENCI DONOSZĄ

Podobnie jak ma się rzecz z Domami Modlitwy, poprzez przekonującą argumentację naszej siostry Teresy, uaktywnili się nasi terenowi korespondenci, którzy jak sądzimy z wielką radością tworzą i przesyłają nam materiały z ewangelizacyjnych wydarzeń, mających miejsce w poszczególnych Winnicach.

Apel o odkopanie swoich pisarskich talentów nie wszędzie jeszcze spotkał się z równie gorącym przyjęciem, ale jesteśmy przekonani, że po okresie zimowego snu, nasze niedźwiadki obudzą się i już w następnym numerze wszystkie Winnice zaleją nas swoimi korespondencjami.

Mówiąc już poważniej, naprawdę zachęcamy do dzielenia się doświadczeniami i informacjami z terenu. Będziemy je publikować zarówno na naszej stronie [www](http://www.kerygmata.pl), jak i w kolejnych wydaniach biuletynu.

### WINNICA STRYSZAWA

W niedzielę 2 lutego jak przystało na środek zimy w Beskidach było mroźno: ok.  $-16^{\circ}\text{C}$ . Właśnie na ten dzień w Stryszawie nasza Winnica zaplanowała sobie spotkanie na comiesięcznym Świętowaniu. Nie bacząc na trudy wyprawy w tak mroźny dzień, z różnych stron zmierzaliśmy na to spotkanie. Największy problem jest zawsze z wyjazdem na samo Wzgórze od głównej drogi w Stryszawie Roztoki, bo nie wiadomo, czy my pokonamy podjazd, czy podjazd pokona nas. Jest to nasza zasada, że w tym miejscu zawsze w szczególny sposób wołamy do Pana. Nigdy nas jeszcze nie zawiódł, choć bywało ciężko. Na Wzgórzach wszyscy punktualnie zameldowali się przed 10:00 gdyż o tej porze była zaplanowana Eucharystia. Jakaż była nasza radość, gdy po dwumiesięcznej przerwie głównym celebrazem był znów ojciec Marek, który powrócił na Wzgórze. Wspólnie uwielbialiśmy Boga i uczestniczyliśmy w Eucharystii w ten szczególny dzień Ofiarowania Pańskiego. Przed Mszą Św. gospodarze spotkania (Dom Modlitwy Jadzi z Jeleśni) rozdali nam świece i podczas homilii z tymi świecami, zapalonymi osobiście od Paschału, rozważaliśmy moment naszego Chrztu Św. czyli pierwszego spotkania z Duchem Świętym w naszym życiu.

Patrząc na te zapalone świece mieliśmy odpowiedzieć w swoim sercu na dwa pytania:

- czy stoisz w świetle Ducha Świętego?
- czy pozwalasz się prowadzić Duchowi Świętemu?

Główną intencją tej Eucharystii było podziękowanie za dwa lata życia dla Natalii Cader i prośba o dalsze błogosławieństwo dla niej i jej rodziców Irenki i Krzysia w 15 rocznicę Sakramentu Małżeństwa.

Po Eucharystii zeszliśmy do sali spotkań, aby przygotować stół na wspólną agapę. Gdy już zaspokoiliśmy swoje apetyty i rozgrzaliśmy przełyki gorącą kawą, nie ruszając się z miejsc (nieco inaczej niż zwykle) mogliśmy przy kawie i ciasteczkach wysłuchać głoszenia naszej pasterki Teresy i aktualnych informacji na następny miesiąc.

Nowym elementem dekoracji sali spotkań jest ogromny różaniec rozwieszony nad drzwiami wejściowymi. Jak się okazało nie pojawił się on tam bez powodu. Od tego bowiem roku rozpoczęliśmy w naszej Wspólnocie codzienne rozważanie tajemnicy Różańca świętego. Jak wiemy ten rok został ogłoszony przez Ojca Świętego rokiem Różańca świętego i my to wezwanie z radością podjęliśmy. W tym miesiącu nasza Winnica odmawia

drugą tajemnicę radosną w intencji Wspólnoty i ewangelizacji.

Po zakończeniu ogłoszeń pozostało nam tylko pożegnać się z naszymi braćmi i siostrami do następnego spotkania. Szalom.

BIT

### WINNICA CZĘSTOCHOWA

☒ **11.01** – na spotkaniu wspólnot charyzm. naszego regionu w Olsztynie koło Częstochowy – na opłatkowej AGAPIE obecny był Arcybiskup Diecezji Częstochowskiej ks. St. Nowak

☒ **18.01** – po raz pierwszy w historii w Urzędzie Miasta w Cz–wie słycać było Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Na spotkaniu opłatkowym, które uświetnił swoją obecnością rzecznik prasowy Episkopatu Polski o. Adam Szulc, który wygłosił wykład pt. „Współpraca organizacji pozarządowych z władzami miasta”

☒ **Świętowania:** Tradycją naszej Winnicy stało się już, że Świętowanie w danym miesiącu przygotowuje jeden Dom Modlitwy. W styczniu był to D.M. Janiny i Stasia Wilk. Atmosfera była wyjątkowa, łamałiśmy się opłatkiem i wyraźnie słycać było jak z serca do serca przelewa się miłość, którą Jezus w obfitości wlewał w nasze serce. W lutym – był to D.M. Niny Krzeczekowskiej. Była atmosfera szampańskiej zabawy karnawałowej. W tym



dniu każda osoba w sposób nowy powiedziała Jezusowi – tak – co wyraziła przyklejeniem puzzla ze swoim imieniem z których powstał plakat bojowego oddziału ewangelizatorów. Galilejczyku – „Ty jesteś częścią Planu Bożego” (patrz zdjęcie). Chwała Tobie Jezu!

☒ **Ewangelizacja „od drzwi do drzwi”** – w każdą trzecią niedzielę miesiąca w dzielnicy Raków Cz–wa. Zaczynamy Koronka do Miłosierdzia Bożego, po błogostwieństwie proboszcza parafii św. Józefa ks. dr B. Predera wyruszamy w teren. To Jezus sprawił że w tym roku z tej dzielnicy więcej osób niż przedtem przyjęło księdza po Kolędzie. Prosimy o modlitwie.

## WINNICA RUDA ŚLĄSKA

Oto historyczne bo pierwsze zapiski kroniki z Rudy Śląskiej. Zadaniem jej będzie pełne informowanie co nowego się stało, co u nas słychać, czyli po prostu kilka słów o tym, że żyjemy!

Nowy Rok zaczęliśmy wspólnym sylwestrem, gdzie przebrani za postacie biblijne bawiliśmy się bez alkoholu do białego rana. Toast na Nowy Rok zastąpiła nam wspólna modlitwa na Anioł Pański. Był to pierwszy tego typu Sylwester u nas i chcemy aby stał się już tradycją.

Z ciekawszych wydarzeń, należy również wspomnieć o kursie Filipa w Tychach, który odbył się w listopadzie 2002 w Tychach w parafii ojców Franciszkanów. (Proszę wybaczyć brak chronologii.). Jak mówią główni organizatorzy wydawało się, że kurs się nie odbędzie, ponieważ nie było wystarczającej liczby zgłoszeń uczestników ani kapłana, który by przejął duchową nad nim pieczę. Wszystkie te sprawy dał nam jednak Pan! Jak mówi Anna Pragłowska potrzebny był tylko krok wiary i decyzja. Wtedy wszystko to się znalazło. Pan pobłogosławił aż w nadmiarze i ostatecznie wszystkich osób chcących wziąć udział w kursie było aż o 30 za dużo. Owoców tego czasu już doświadczamy. Kilka nowych osób uczęszcza na Domy Modlitwy. Posługę kapłańską na kursie sprawował o. Mariusz z Wielunia, który także posługiwał na kursie Animacji Modlitwy Charyzmatycznej. Dziękujemy Ci Ojczcze Mariuszu! (Wywiad z o. Mariuszem publikujemy wewnątrz numeru).

Na naszym terenie powstały dwa nowe domy modlitwy: u Izy i Jarka Matwiejczyków oraz u Elżbiety Grzebińskiej.

W lutym świętowaliśmy jak zwykle w pierwszą niedzielę miesiąca. (foto poniżej)



Na koniec pragnę jeszcze dodać, że jeden z naszych braci Krzysiu Kans, obchodził 25 lutego swoje 18 urodziny i tym samym „w oczach świata” wkroczył w dorosłość. Modlimy się jednak, żeby przed Panem, wciąż pozostał dzieckiem. Brat ten rozpoczął niedawno kurs prawa jazdy i wierzymy, że to jeden z naszych przyszłych kierowców.

Pozostańcie bracia i siostry w Pokoju! Wszyscy Was serdecznie pozdrawiamy. Z Bogiem!

Mirek

## WINNICA WIEDEŃ

### BAL WIEDEŃSKI

Tak. Tak. To nie jest tylko hasło, ale naprawdę w Winnicy Wiedeńskiej bawiliśmy się na całego. Jak co roku w okresie karnawału organizujemy bal, na którym gromadzi się cała Winnica i jej przyjaciele. Tak też było i w tym roku. Aby było jeszcze bardziej interesująco i twórczo wymyśliliśmy, że będzie to bal przebierańców. I nie zawiedliśmy się. Mogliśmy oglądać różnorodność przebrań, a prym w tym wiodły oczywiście nasze małe pociechy, które prześcigały się w różnorodności przebrań. Dlatego też nie zabrakło nam na balu księżniczek, kowbojów, Indian, wrózek, zwierzątek, Arielki, Zorro, Ninji itd. Zresztą możesz się o tym sam(a) przekonać oglądając zdjęcia z balu.



Frekwencja także nam dopisała, bo bawiono się nas ponad 50 osób, nie licząc naszych dzieci. Bal był bogaty w wiele wspaniałych zabaw, które nie pozwoliły nam na chwilę nudy.

Z relacji osób, z którymi miałem przyjemność rozmawiać po balu, wynika, że bal udał się wspaniale i każdy jest zadowolony z jego przebiegu.

Zapewne chcielibyście wiedzieć, kiedy dokładnie odbył się ten „Bal Wiedeński”. Skoro tak, to Wam zdradzę, że 8 lutego przy Polskiej Misji Katolickiej w Wiedniu.

Mam nadzieję, że bawiliście się też wspaniale w tym karnawale i macie podobne przeżycia. Jeśli nie, to macie jeszcze troszkę czasu, aby odprężyć się przy dobrej muzyce przestępując przy okazji z nogi na nogę, co fachowo nazywa się tańcem.

Marek

Tvoja, v  
jak, sniež



Nečasice  
ziny Puch...



# RELACJE Z KURSÓW S.N.E.

## KONIEC Z MIELIZNĄ W WIEDNIU

Żaden statek nie chce utknąć na mieliźnie. Woli pływać po morzach i oceanach, pokonywać małe, czy duże fale, bo dla niego to znaczy „żyć”. Na mieliźnie może najwyżej zardzewieć, zgnić i już nigdy nie zaznać wolności... Co jest dla nas mielizną, jak wypłynąć na szerokie wody życia duchowego? Na te pytania szukali odpowiedzi Galilejczycy z Wiednia podczas kursu „Rejs z Duchem Świętym” w dniach 17–19.I.2003r. I wielu z nich złapało wiatr w żagle:



## REJS TYSIĄCLECIA

Ahoj wszystkim, którzy nas czytają. To my – winnica z Wiednia. Właśnie wróciliśmy ze wspaniałego rejsu po głębinach Bożych, a podróżowaliśmy wspólnie z Duchem Świętym, który wyprowadzał nas na te głębiny. I jak czasami dzieje się ze statkami, które płyną nieuważnie, i nie trzymają się kursu, tak też i nam zdarzało się, że osiadaliśmy na mieliźnie naszych grzechów i naszych problemów. Nie wiedzieliśmy czasami, co robić, aby opuścić mieliżnę i płynąć dalej, jak inne statki. W czasie kursu znaleźliśmy wspaniałe rozwiązanie na ten problem: trzeba było tylko rozwinąć żagle, aby wiatr Ducha Świętego mógł nas na nowo porwać w dalszą podróż.

Dalej płynęliśmy już bezpiecznie, bo naszym kapitanem był sam Jezus.

W czasie naszego rejsu mijaliśmy wiele bezludnych, samotnych wysp., na których nie było życia i zrozumieliśmy, że sami powinniśmy bardzo uważać, by nie być taką samotną wyspą, ale znaleźć taką, która jest pełna życia i tam dobić do brzegu. Tym portem, do którego dopłynęliśmy, jest nasza Wspólnota „Galilea” i tu chcemy zakotwiczyć wspólnie z innymi statkami, by móc wymienić się ze sobą towarami (darami) i wspólnie trwać przy naszym Kapitanie – Jezusie Chrystusie.

W rejs z Duchem Świętym, który odbył się w dniach 17–19.01.2003 w Wiedniu, udało się 39 osób i wszyscy powrócili nie tylko bezpiecznie z powrotem, ale z nowym wiatrem Ducha Świętego, by płynąć dalej i nieść Słowo Boże innym

Jeżeli będziesz miał okazję udać się w taki Rejs z Duchem Świętym, nie zwlekaj, ale pakuj się i wypływaj, a zo-

baczysz jak jest pięknie płynąć, gdy w żagle dmucha Duch Święty, a za kołem sterowym stoi sam Jezus jako nasz wspaniały Kapitan. Ahoj!!!!!!

**Marek**

## ZOSTAWIŁAM WSZYSTKO, CO ZŁE

Kurs bardzo mi się podobał, bardzo pragnęłam w nim uczestniczyć. Wszystkie konferencje pomogły mi zostawić wszystko to, co było złe w moim życiu, niedopracowane, zwłaszcza w sferze duchowej. Otrzymałam na kursie nową siłę, pomoc, natchnienia Ducha Świętego, by dalej kontynuować postanowienia i z zapalem głosić wśród otoczenia, (w domu, pracy i przy wszystkich innych okazjach), radość Chrystusa Zmartwychwstałego, żywego. Zapragnęłam również całkowicie otworzyć się na Ducha Świętego, by On kierował moim życiem i pozwolił wypłynąć mi na głębię.

**Helena, 43 lata**

## OGRANICZENIA POSZŁY NA DNO

Doświadczyłam, że Duch Święty działa jak chce i gdzie chce. Najbardziej przeżyłam adorację Najświętszego Sakramentu i modlitwę do Ducha Świętego. Nareszcie mogłam się wyzbyć wszelkich ograniczeń, które przeszkadzały mi w całkowitym poddaniu się Duchowi Świętemu.



Byłam tak bardzo zależna od względów i zdania innych osób, że Bóg prawie wcale nie mógł działać w moim życiu. Jednak Duch Święty zabrał to ode mnie i jestem Bogu za to bardzo wdzięczna.

**Magdalena, 20 lat**

## UWOLNIONY

Kurs uważam za wielką łaskę Pana Boga. Od samego początku czułem obecność Jezusa i działanie Ducha Świętego. Mam wrażenie, że Pan Jezus uwolnił mnie z różnych przeszkód, które nie pozwalały mi dać się porwać Duchowi Świętemu i wypłynąć na głębię.

**Artur, 36 lat**



## PIERWSZY REJS Z ŻONĄ

W czasie kursu mieliśmy, jako młode małżeństwo, możliwość zaproszenia do naszego wspólnego życia Ducha Świętego jako kapitana. Jest to również pierwszy kurs, rekolekcje, które przeżyłem razem z moją żoną. Pogłębienie relacji na płaszczyźnie duchowej było moją potrzebą od dawna.

człowiekiem.

**Krystyna, 53 lata**

## DOŚWIADCZENIE POTĘGI BOŻEJ MIŁOŚCI

Te słowa najlepiej oddają to, co stało się udziałem czterdziestu osób, które wzięły udział w kursie „FILIP” poprowadzonym przez Wspólnotę „GALILEA”, w pięknym Domu Rekolekcyjnym xx. Pallotynów we Wrzosowie k. Radomia. Oto wypowiedzi kilku z nich:

Przyjechałam na ten kurs aby modlić się o zdrowie dla mojego synka - Kamila (jest nieuleczalnie chory). Ten kurs pomógł mi przybliżyć się do Boga, przeżyć taką bliskość Jego. Teraz uwierzyłam naprawdę, że Bóg jest przy mnie, że mnie wspiera, że nie ma nic ważniejszego od Boga. Posta-

## MÓJ NOWY STERNIK

Ten czas pokazał mi po raz kolejny, że Bóg jest dla mnie wspaniałym Ojcem i pomimo moich upadków, zawsze mnie podnosi. Przed kursem wiele razy byłam na mieliźnie w moim życiu, ale teraz, kiedy wszystko poddałam pod ster Ducha Świętego, jestem nowo narodzonym

nowiłam, że zrezygnuję z wszelkich bioenergoterapeutów, a zacznę więcej się modlić. Po prostu chcę mocno wziąć sobie do serca aby tylko u Boga szukać pomocy i ratunku.

**AGNIESZKA, lat 25**

Choroba Kamila odpychała nas od Boga. Pytaliśmy „Dlaczego nas to spotkało?”. Jeździliśmy do uzdrowiciela. Wierzyłem w to, że przez jego ręce uzdrawia Bóg, ale nie podobało mi się, że obok siedzi drugi człowiek i pobiera pieniądze. Teraz wiem, że tak naprawdę to nie ma uzdrowicieli - tylko Bóg może uzdrowić. Ten kurs bardzo przybliżył mnie do Boga. Moim najważniejszym przeżyciem tutaj było oddanie w ręce Boga Najwyższego mojego życia. Teraz nie myślę o tym gdzie jeszcze szukać nadziei na uzdrowienie mojego syna, bo wiem, że tylko Jezus może tego dokonać.

**GRZEGORZ – mąż Agnieszki**

Przyjechałam na kurs aby modlić się o Boga dla moich, dorosłych już, dzieci, a rozumiałam, że ja tego Boga sama nie bardzo miałam w swoim sercu, że im bardziej te moje dzieci pchałam do Boga tym bardziej oni od tego uciekali. Wczoraj



zostawiłam ten problem Panu Bogu. Powiedziałam: „To są Twoje dzieci i Ty zrób z nimi co chcesz, a ja po prostu tylko chcę bardzo zaufać”. Myślę, że ten pobyt spełnił moje oczekiwania.

**BARBARA, lat ok. 50**

Dla mnie najważniejszym wydarzeniem na tym kursie było doświadczenie potęgi Bożej miłości, że Jezus ukochał każdego człowieka, że ukochał także mnie, jako księdza - tego, którego wybrał i wyznaczył do konkretnych zadań. Bardzo ważnym momentem było doświadczenie wylania Ducha Świętego, bo ja często zapominam, by prosić o Niego zwłaszcza wtedy gdy mam podjąć jakieś ważne decyzje i doświadczyłem tego, że Duch Święty na mnie zstąpił i że będzie mnie prowadził i umacniał. „Uodwaźnił” mnie do tego, by się nie bać. Poza tym czuję się wezwany do twórczości w przekazie ewangelicznym, aby był owocny. To jest zada-

nie dla mnie, które w najbliższym czasie pragnę zrealizować. Najważniejsze by Jezus w tym wszystkim działał a nie ja - ja byłbym tylko narzędziem w Jego ręku. Amen!

**ks. RADOSŁAW**

Moim najważniejszym przeżyciem na kursie było wylanie Ducha Świętego. Niesamowite uczucie spokoju, ciepła i radości. Poczułam się dobrze, czułam, że jestem kochana bez względu na moje grzechy. Poznałam prawdziwą miłość Boga, to, że zawsze mi wybaczy, zawsze będzie mnie kochał, że będzie kiedy będę Go potrzebować. Wiem, że mogę zrobić wiele, bo dla Niego nie ma rzeczy niemożliwych. I jeszcze jedno: wiem, że bez wspólnoty nie można żyć.

**SYLWIA, 18 lat**

Na tym kursie dotarło do mnie przekonanie, że nie

# Ten niezwykły, orzeźwiający deszcz...



W dniach 17-20 stycznia 2003 rudzka filia naszej S.N.E zorganizowała kurs Animacji Modlitwy Charyzmatycznej. Kurs odbył się w domu katechetycznym przy par. św. Wawrzyńca w Rudzie Śląskiej. Uczestniczyło w nim ok. 50 osób. Kurs miał charakter „docho-dzeniowy” - czyli po zakończeniu każdego dnia uczestnicy wracali do swoich domów. Opiekunem duchowym kursu był przyjaciel naszej Wspólnoty franciszkanin Ojciec Mariusz z Zakonu Franciszkanów Obserwantów z Katowic Panewnik. Po zakończeniu kursu poprosiliśmy o. Mariusza i uczestników o chwilę rozmowy.

## □ Jak doszło do tego, że Ojciec jest z nami?

Wspólnotę Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea” poznałem niejako z czysto formalnych względów. Kiedy posługiwałem w parafii św. Franciszka i Klary w Tychach, w której istnieją trzy Domy Modlitwy, zostałem przez mojego proboszcza skierowany do opieki nad „Galilea”.

## □ Jak Ojciec odebrał nas po raz pierwszy?

Miałem już doświadczenie Odnowy w Duchu Świętym i dla mnie nie była obca ani forma modlitwy, ani sposób modlenia się. Nie dziwił mnie także fakt, że ludzie spotykają się po domach aby się wspólnie modlić. Początki były więc dość banalne. Raz czy drugi uczestrzyłem w spotkaniach Domu Modlitwy, ale ze względu na liczne obowiązki w parafii nie zawsze miałem czas aby regularnie uczestniczyć w całych spotkaniach.

Ponieważ jednak galilejczycy są tacy, że tylko ich kochać i ścisnąć, bardzo szybko zaprzyjaźniłem się z zarówno z poszczególnymi osobami jak i z całymi Domami Modlitwy. Na dzień dzisiejszy pracuję już poza Tychami, w parafii w Wieluniu, ale nadal bardzo chętnie uczestniczę w życiu wspólnoty, o ile mi tylko czas i możliwości pozwalają.

## □ Czy w takiej formie aktywności świeckich widzi Ojciec przyszłość Kościoła?

To jest nowe tchnienie Ducha Świętego i niewątpliwie jest to przyszłość Kościoła. Idealem chrześcijaństwa jest życie na co dzień duchem i wiarą w obecność Jezusa. Myślę, że to tchnienie pochodzi od Boga i nikt go nie powstrzyma. Objawia się ono na różne sposoby. Ileż różni się forma modlitwy galilejczyków od modlitwy Odnowy w

Duchu Świętym? To jest to samo tchnienie, tylko struktury i zasady formalne są nieco inne. Podobnie Szkoła Nowej Ewangelizacji, jest dokładnie tym czego potrzeba człowiekowi i w tym właśnie wyraża się podstawowe powołanie chrześcijanina do bycia kapłanem, prorokiem i królem. To powołanie realizuje się właśnie w takich małych wspólnotach. Dzieje się to powoli, gdyż istnieje ciągle ten lęk przed nowym, przed nieznanym. Ale gdybyśmy ogarnęli te wszystkie formy obecności Ducha Świętego w życiu różnych małych wspólnot w Polsce, to by się okazało, że naprawdę spora grupa osób uczestniczy w tym nowym tchnieniu, czyniąc to na różne sposoby.

Tym co dla mnie wyróżnia galilejczyków, to ten niezwykły, orzeźwiający deszcz, który spada na ludzi, którzy są przez nich wydobywani nie tylko z płytkości wiary, ale wręcz z ruiny życia osobistego. To jest ten cud, którego w „Galilei”, wręcz na naszych oczach dokonuje Bóg. Za to Boga uwielbiam i będę wszystko robił aby zawsze być blisko Wspólnoty Galilea i współpracować z nią.

#### □ Na koniec parę słów o samym kursie Animacji Modlitwy Charyzmatycznej.

To jest drugi kurs (po Filipie) organizowany przez „Galileę” w jakim uczestniczę. W obu pełniłem rolę opiekuna duchowego a nie uczestnika, ale ponieważ spotkałem tu dużo nowych treści, oba kursy traktuję także jako czas dla mnie. Bardzo chętnie chłonę to wszystko co się tu mówi, uczę się na nowo. Po części znam już to i owo, ale na nowo definiuję sobie pewne sprawy. Jak dotąd droga życia parafialnego nie zna tego typu spotkań i tego typu modli-

twy. Zdobyłem tu wiele narzędzi, które chcę w przyszłości wykorzystać w mojej pracy parafialnej.

#### □ A jak wy przeżyliście ten czas? - pytam uczestników

##### **Mirek z Chorzowa**

*Największym doświadczeniem dla mnie było to, że Pan powołał mnie i uznał, że jestem gotowy stanąć na środku przed innymi ludźmi i prowadzić modlitwę. Zawsze miałem takie pragnienie, i myślę, że Pan teraz je spełnił.*

*Zauważyłem jak bardzo siebie oceniam, oskarżam i krytykuję. Kiedy jednak moją posługę oceniała wspólnota i inni uczestnicy kursu to opinie było zgoła odmienne od moich.*

##### **Magda z Szombierek**

*Przeżyłam ten kurs bardzo głęboko. Zrozumiałam tutaj czym jest modlitwa wspólnotowa. Myślę, że ten kurs pozwoli mi w mojej modlitwie osobistej wejść głębiej w relację z Bogiem, szczególnie z Osobą Ducha Św.*

##### **Barbara z Tychów**

*Ten kurs był dla mnie niesamowity. Nigdy nie potrafiłam uwielbiać Boga i od dłuższego czasu prosiłam o w moich modlitwach o ten dar. Na samym kursie znalazłam się w ostatniej chwili i nie wiedziałam nawet jakiego tematu on dotyczy. Kiedy usłyszałam o modlitwie charyzmatycznej, wpadłam w popłoch. W miarę jednak upływu czasu okazało się, że ten kurs uczy właśnie tego, o co ja się tak długo modliłam, i czego tak bardzo pragnęłam. Zobaczyłam czym jest modlitwa uwielbienia i jak posługuje się modlitwą charyzmatyczną.*



## W PANU JESTEM KRÓLEM

W ramach formacji skierowanej wyłącznie do mężczyzn, w dniach 7–9 lutego na Wzgórzu Miłosierdzia w Stryżawie, 22 mężczyzn różnego wieku i stanu, wpatrując się w sylwetkę biblijnego Salomona próbowało odkryć swoją misję królewską, jako mężczyzny chrześcijańskiego w świecie. W kursie uczestniczyła m.in. grupa „Braci

Zewnętrznych” z Warszawy, wraz ze swoim duchowym opiekunem i proboszczem jednocześnie, o. Tadeuszem Gajdą CR. Dziewięciu uczestników kursu złożyło deklarację przystąpienia do Przymierza Braci Zmartwychwstania.

W tym numerze prezentujemy jedynie krótki fotoreportaż z tego czasu. Za miesiąc powrócimy do tematu Przymierza i formacji mężczyzn.



## NOWE ZASADY W MATEMATYCE

$2-1=3$  albo  $100-10=110$  oto jedynie niektóre przykłady Bożej matematyki, z jakimi ponad pięćdziesiąt osób mogło zapoznać się w trakcie kursu JÓZEF, który odbył się w dniach 14-16 lutego w Stryszawie. W kursie uczestniczyły głównie osoby z formacji „Ku Przymierzu”, które w trakcie TRI-DUUM PASCHALNEGO 2003 zamierzają przystąpić do Przymierza. Dotykaliśmy bardzo „delikatnej” dziedziny naszego życia – sfery spraw materialnych, pieniędzy, dziesięciny. Jak mówił o. Krzysztof w trakcie jednego z nauczania, człowiek potrzebuje nie tylko nawrócenia w sferze duchowej, ale także w sferze materialnej. Ufamy, iż w tym czasie takiego nawrócenia doświadczyło wielu z nas. Poczujtajcie zresztą sami:



### CZY JESTEM PASOŻYTEM?

Przez nauczania otrzymałam potwierdzenie tego, że jeśli coś Bogu oddaję, wcale nie tracę tego, choć z pozoru tak to wygląda. Ostatnio zaczęłam się z Nim trochę targować i kalkulować. Przez ten kurs Jezus rozbudził we mnie na nowo pragnienie całkowitego zaufania Mu i pokazał potrzebę zrobienia gruntownego rachunku sumienia z tego, czy jestem pasożytem, czy żyję w symbiozie – jaki jest mój stosunek do osób, darów duchowych i rzeczy materialnych.

Ula, 24 lat a

### STO PROCENT

Bóg dał mi nowe spojrzenie na stronę finansową mojego życia. Mam także nadzieję, że w 100% uwolnił mnie od chciwości i zazdrości finansowej. Chcę trzymać się tylko Jezusa, bo Jezusowi zawdzięczam życie, które prowadzę od kilkunastu miesięcy.

Arkadiusz, 26 lat

### Z MIŁOŚCI

Teraz wiem, że dziesięcina jest tym, co mam obowiązek oddać Bogu, ale jest też wyrazem miłości do braci i siostr. Zrozumiałam jak cenny i drogi jest dla mnie brat i siostra ze Wspólnoty. Łatwiej mi będzie otworzyć dla nich serce i rękę.

Ewa, 38 lat

### IDĘ ZA WAMI

Z tego kursu wynoszę przede wszystkim konkretne informacje dotyczące istnienia i funkcjonowania dziesięciny. Wiele z nurtujących mnie pytań zostało zaspokojonych. Bardzo ważne były złożone świadectwa ludzi, którzy już do dłuższego czasu składają dziesięcinę we Wspólnocie. Świadectwa te, ufam, będą dla mnie pomocne w praktycznym przeżywaniu tej rzeczywistości.

### DOPEŁNIENIE

Kurs ten był dla mnie niezwykłym czasem. Już pierwszy temat dotyczący sylwetki Józefa pokazał mi, jak wielkimi darami obsypywał mnie Pan przez całe moje życie i jak wiele z nich marnowałam. Ukoronowaniem był dla mnie temat o perle – dziękuję Bogu za to nauczanie, bo nie wiedząc – bliski byłem losu Judasza czy też Ananiasza i Safiry. Kurs dokonał jeszcze więcej. Pan obdarzył mnie darem miłości i zjednoczenia z braćmi i siostrami ze Wspólnoty. Spodziewałem się tego na kursie „Wspólnoty”, a otrzymałem tutaj.

Andrzej, 48 lat

### JEZUS W SIOSTRZE I BRACIE

Na kursie doświadczyłam, że jestem obdarowana przez Boga. Wiem, że nic nie jest moje, a wszystko Boga. Moją

perłą jest Jezus w siostrze i bracie. Ich mam obdarowywać tym, co Bóg mi da, bo nic nie jest moje.

Elżbieta, 60 lat

### STRZĄSNAŁEM TĘ ŻMIJĘ

Już od dawna planowałem przeżycie tego kursu, tym bardziej, że mogłem go przeżyć wspólnie z siostrami i braćmi z całej Wspólnoty. Był to dla mnie bardzo ważny krok na drodze mojej wiary, a raczej – życia z wiary. I choć sprawy finansowe są dla mnie czasami bardzo delikatne, to poprzez te nauczania zrozumiałem, że było to u mnie coś, co jeszcze nie całkowicie oddałem Jezusowi. Brak mi było stuprocentowego zaufania Jezusowi. Dziś wierzę, że jeśli mi będzie brakować, to On się o to zatroszczy. Wcześniej płaciłem już dziesięcinę, ale nie było to pełne 10% i nie było to zawsze z radością. Mogę otwarcie powiedzieć, że byłem po prostu przywiązany do pieniędzy i nie czułem się od nich uwolniony. Dziś po kursie, mogę szczerze powiedzieć, że tą żmiję „strząsnąłem od ognia” i już jej nie ma. Postanowiłem także oddawać Panu dokładnie 10% tego co i tak jest Jego i czynić to z radością. Postanowiłem i w lutym już to zrealizowałem, za co CHWAŁA PANU!

Marek lat 34





### **BARIERY W GENETYCE**

Kurs był krótki, ale konkretny. Wyjeżdżam stąd trochę „pogruchotany” – w końcu nie tak łatwo jest się przekwalifikować z pasożytniczego trybu życia. Dla genetyków może i są bariery – dla Jezusa nie ma żadnych. Żegnaj „garnuszk”

Ten kurs był dla mnie potrzebny, ponieważ wkroczyłam w świat dorosłych i muszę już sama gospodarować pieniędzmi. Wcześniej tym się nie martwiłam, gdyż starała się o to mama. Obecnie jestem na stacji i zobaczyłam, że nie potra-

fię dobrze wydawać pieniędzy – od kilku miesięcy jestem na „debecie”. Wszystko chciałabym mieć i cierpiałam z powodu tego, że nie mogę sobie na to pozwolić. Konto i moje nienasyce nie ograniczało mnie i odbierało mi wolność. Teraz wiem Kto jest Właścicielem wszystkich dóbr materialnych w moim życiu. Nie radziłam sobie w życiu z finansami, ponieważ nie przewidziałam tam ani grosza dla Jezusa, a przecież to wszystko co dotychczas dostałam, mam tylko od Niego. Chcę zarządzać tym, co mam w ten sposób, by rozmnażać wszelkie dobra materialne i duchowe.

**Monika, Chełm**

### **NAJLEPSZE ZABEZPIECZENIE**

W związku ze zmianami w moim życiu, bardzo martwiłam się o przyszłość w wymiarze materialnym, o to, czy zawsze będę mieć co jeść i jak zapłacić czynsz. Ten strach mnie paraliżował. Starałam się robić wszystko, by jakoś własnymi siłami zapewnić sobie „gwarancję”. Jezus na kursie dał mi doświadczenie wolności i pokoju. Zrozumiałam, że to On mnie zabezpiecza, a ja tylko zarządzam tym, co należy do Niego.

**Aleksandra, 26 lat**

### **JUŻ NIE PASOŻYT**

Bóg pokazał mi na tym kursie, że wszystko, co mam należy do Niego. To najważniejsze – moje życie, ale również to co posiadam materialnego, nabytego w trakcie mojego życia. W jakiś nowy, może dojrzalszy sposób, dotarło do mnie to, że znalazłem najdrogocenniejszą Perłę – Jezusa Chrystusa. Znalazłem go we Wspólnocie „Galilea”. Tu jest moja przystań, gdzie czekają na mnie bracia i siostry. Pragnę żyć we Wspólnocie w pełni – nie jako pasożyt, ale w symbiozie z innymi.

**Piotr, Tychy, 20 lat**



# OGŁOSZENIA

## INTENCJA POSTU „O CHLEBIE I WODZIE” NA MARZEC

W intencji ewangelizacji wielkopostnej oraz abyśmy osobiście głęboko przeżyli czas postu.

## BANK WZAJEMNEJ POMOCY

Przypominamy, że w naszej Wspólnocie istnieje tzw. Bank Wzajemnej Pomocy. Pragniemy przypomnieć o tej formie pomagania sobie nawzajem. Jeśli masz coś co chciałby ofiarować potrzebującym ze Wspólnoty (ubranie, buty, sprzęt domowy, instrumenty, artykuły gospodarstwa domowego itd.) lub jesteś osobą, która potrzebuje czegoś zgłoś to koniecznie do osób odpowiedzialnych za Bank Wzajemnej Pomocy w twojej Winnicy. Przypominamy, że można prosić o wszystko za wyjątkiem pieniędzy. Ufamy, że w każdym oddzielnym już są lub niedługo będą osoby, które podejmą się funkcji koordynowania BWP.

Jeszcze raz przypominamy wszystkim ofiarodawcom i obdarowanym, że Wasze personalia są znane tylko osobom odpowiedzialnym za BWP w danej Winnicy. Poniżej podajemy telefony osób, które przyjmują zapotrzebowania. Pamiętajmy aby dzwonić jedynie w godz. 20.00 - 21.00.

**ANIA BANDEL 0609603086**

**TOMEK WANAT (012) 4231060**

**BOGUSŁAW KAŁA (033) 863-15-86**

**KRZYSZTOF CADER (033) 817-78-30**

Można także wysłać e-maila na adres:

**galilea@galilea.pl**

## POTRZEBUJEMY:

- Kurtki zimowej (damskiej) rozmiar 178.
- Fotelik do samochodu dla dziecka od 35 kg
- Okulary do czytania (+1,5)
- Drukarkę atramentową
- Żelazko
- Odkurzacz
- Dywan
- Pralka automatyczna (półautomatyczna) sprawna
- Kocyki, kołderka, wyprawka niemowlęca, wózek, łóżeczko, kojec

## MAMY:

- Wózek spacerowy podwójny w bardzo dobrym stanie
- Ubrania dla dzieci i kobiet
- Półbuty różne rozmiary
- Pasta do podłogi LUX
- Pasta do butów (bezbarwna i brązowa)
- Narzutę na wersalkę
- Tenisówki kolorowe nr 42



## WARSZTATY MUZYCZNE

**20-23.03.2003, Stryszawa**

Wspólnota Dobry Duch-dobra muzyka gorąco zaprasza na II warsztaty muzyczne, które będą prowadzone przez zespół New Life'm, Viole Brzezińską (Saruel, Amen-bend), Basie Włodarską(TGD) i o. Andrzeja Bujnowskiego. Z uczestnikami warsztatów pragnącymi śpiewać będą pracowały: Natalia Niemen, Basia Włodarska i Yiola Brzezińska, z basistami zajęcia będzie prowadził Marcin Pospieszalski, z gitarzystami Robert Cudzych, z perkusistami Piotr Jankowski i z pianistami Joachim Mencil. O. Andrzej Bujnowski będzie prowadził śpiew liturgiczny.

Termin: 20-23.03.2003 (warsztaty rozpoczynają się 20.03.03(czwartek) o godz.18.00 wspólną kolacją). Koszt: 250 zł (nocleg + wyżywienie), zaliczka 50 zł przy wysłaniu zgłoszenia. Liczba miejsc ograniczona (70 osób, w tym 30 osób-vocal, 10 osób-bas, 10 osób-gitara, 10 osób-perkusja, 10 osób-piano). Wszyscy chętni na warsztaty w klasach instrumentalnych przywożą ze sobą instrumenty, czyli gitary, piecyki, klawisze, bębny (z własnym instrumentem więcej zyskanie i ułatwi to prowadzenie zajęć w poszczególnych klasach). Zgłoszenia prosimy kierować do 15.02.2003 r. na adres Agnieszka, Iwona Pająk, 41-310 Dąbrowa Górnicza, ul. Legionów Polskich 129/11. Zgłoszenie powinno zawierać: imię i nazwisko, dokładny adres, telefon kontaktowy, adres e-mail, dowód wpłaty zaliczki i określenie klasy instrumentu. Zaliczkę (50 zł) prosimy wpłacać na podane poniżej konto: BRE S.A.-WBE/Łódź 21 11402004 00003 30230947332 z dopiskiem „Dobry Duch-dobra muzyka”. Zapraszamy wszystkich, którzy pragną rozwijać swe talenty, by grać i śpiewać na CHWAŁĘ PANA!!!

Informacje dotyczące wolnych miejsc: Iwona i Agnieszka Pająk 0\*32 262 11 98, e-mail:pajonczi@wp.pl Szczegółowe informacje: Andrzej Dubiel 0601 16 80 30, e-mail: andrzej.dubiel@iap.pl



## RÓŻANIEC W GALILEI

W związku z ustanowieniem przez Papieża roku 2003 Rokiem Różańca Świętego, podjęliśmy decyzję aby wspólnie odmawiać Różaniec. Dlatego każda Winnica modli się jedną dziesiątką różańca w intencji **o błogosławieństwo w życiu Wspólnoty i ewangelizacji, którą podejmujemy.**

### **MIESIĄC MARZEC : CZĘŚĆ TRZECIA – BOLESNA**

- Częstochowa – Tajemnica pierwsza „Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu”
- Stryszawa – Tajemnica druga „Biczowanie Pana Jezusa”
- Chełm – Tajemnica trzecia „Cierniem ukoronowanie”
- Ruda Śląska – Tajemnica czwarta „Droga Krzyżowa”
- Wiedeń – Tajemnica piąta „Pan Jezus umiera na krzyżu”

Informujemy także, że w październiku 2002 r. powstała w Winnicy Częstochowskiej Róża Żywego Różańca w intencji Winnicy, szczególnie w dziele ewangelizacji w parafii św. Józefa w Częstochowie. Maryjo wspomogaj!

Poniżej rozpoczynamy publikację Listu Apostolskiego ROSARIUM VIRGINIS MARIAE, OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

# LIST APOSTOLSKI ROSARIUM VIRGINIS MARIAE

## o różańcu świętym

### OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

#### do Duchowieństwa i Wiernych

#### Do Biskupów, do Kapłanów i Diakonów,

#### o Zakonników i Zakonnice oraz wszystkich Wiernych

1. RÓŻANIEC NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY (Rosarium Virginis Mariae), który pod tchnieniem Ducha Bożego rozwinął się stopniowo w drugim tysiącleciu, to modlitwa umiłowana przez licznych świętych, a Urząd Nauczycielski Kościoła często do niej zachęca. W swej prostocie i głębi pozostaje ona również w obecnym trzecim tysiącleciu, które dopiero co się zaczęło, modlitwą o wielkim znaczeniu, przynoszącą owoce świętości. Jest ona dobrze osadzona w duchowości chrześcijaństwa, które – po dwóch tysiącach lat – nic nie straciło ze swej pierwotnej świeżości i czuje, że Duch Boży pobudza je do «wypłynięcia na głębię» (Duć in altum), by opowiadać światu, a nawet 'wołać' o Chrystusie jako Panu i Zbawicielu, jako «drodze, prawdzie i życiu» (J 14, 6), jako «celu historii ludzkiej, punkcie, ku któremu zwracają się pragnienia historii i cywilizacji» (1).

Różaniec bowiem, choć ma charakter maryjny, jest modlitwą o sercu chrystologicznym. W powściągliwości swych elementów skupia w sobie głębię całego przesłania ewangelicznego, którego jest jakby streszczeniem (2). W nim odbija się echem modlitwa Maryi, Jej nieustanne Magnificat za dzieło odkupieńcze Wcielenia, rozpoczęte w Jej dziewiczym łonie. Przez różaniec lud chrześcijański

niejako wstępuje do szkoły Maryi, dając się wprowadzić w kontemplację piękna oblicza Chrystusa i w doświadczanie głębi Jego miłości. Za pośrednictwem różańca wierzący czerpie obfitość łaski, otrzymując ją niejako wprost z rąk Matki Odkupiciela.

#### Papież a różaniec

2. Wielkie znaczenie tej modlitwy podkreślali liczni moi Poprzednicy. Szczególne zasługi miał w tym względzie Leon XIII, który 1 września 1883 roku ogłosił Encyklikę Supremi apostolatus officio (3);

tą uroczystą wypowiedzią zapoczątkował serię wielu innych, które poświecił tej modlitwie, wskazując ją jako skuteczne narzędzie duchowe wobec bolączek społeczeństwa. Wśród Papieży nowszych czasów, którzy wyróżnili się w promowaniu różańca, pragnę wspomnieć bł. Jana XXIII (4) i przede wszystkim Pawła VI, który w Adhortacji apostolskiej Marialis cultus podkreślił, zgodnie z inspiracją Soboru Watykańskiego II, ewangeliczny charakter różańca i jego ukierunkowanie chrystologiczne.

Ja sam również nie pomijałem okazji, by zachęcać do częstego odmawiania różańca. Od mych lat mło-



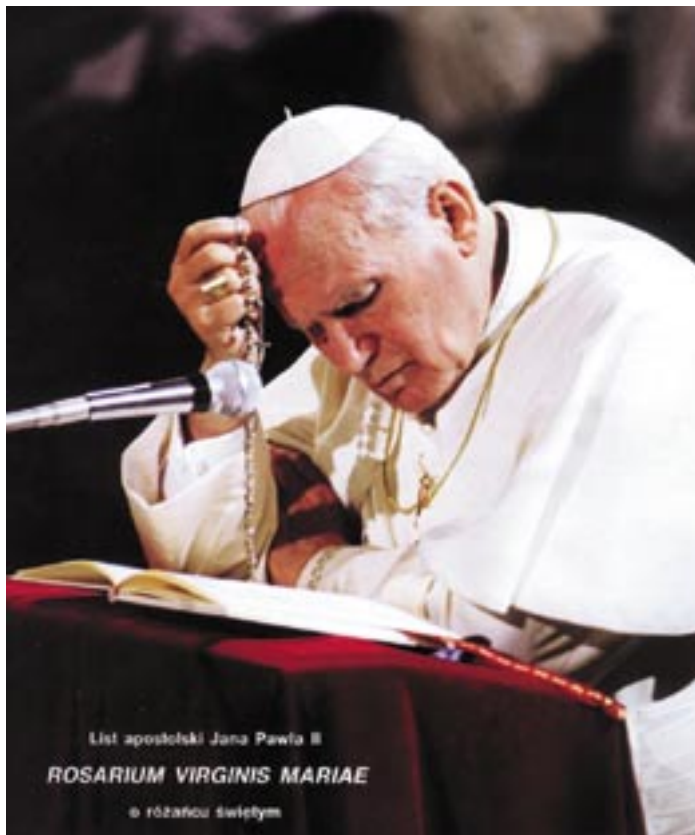
dzieńcych modlitwa ta miała ważne miejsce w moim życiu duchowym. Przypomniała mi o tym z mocą moja niedawna podróż do Polski, a przede wszystkim odwiedziny Sanktuarium w Kalwarii. Różaniec towarzyszył mi w chwilach radości i doświadczenia. Zawierzyłem mu wiele trosk. Dzięki niemu zawsze doznawałem otuchy. Dwadzieścia cztery lata temu, 29 października 1978 roku, zaledwie w dwa tygodnie po wyborze na Stolicę Piotrową, tak mówiłem, niejako otwierając swe serce: różaniec «to modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem. (...) Można powiedzieć, że różaniec staje się jakby modlitewnym komentarzem do ostatniego rozdziału Konstytucji Yaticanum II Lumen gentium, mówiącego o przedziwnej obecności Bogarodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Oto bowiem na kanwie słów pozdrowienia anielskiego (Ave Maria) przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Układają się one w całością tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych. Jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez – można by powiedzieć – Serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy nam są najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim» (5).

Tymi słowami, drodzy Bracia i Siostry, wprowadzałem pierwszy rok mego pontyfikatu w codzienny rytm różańca. Dziś, na początku dwudziestego piątego roku posługi jako Następca Piotra, pragnę uczynić to samo. Ileż łask otrzymałem w tych latach od Najświętszej Dziewicy poprzez różaniec. Magnificat anima mea Dominum! Pragnę wznosić dziękczynienie Panu słowami Jego Najświętszej Matki, pod której opiekę złożyłem moją posługę Piotrową:

**Totus tuus!**

## Rok Różańca Od października 2002 r. do października 2003 r.

3. Dlatego, po rozważaniach podjętych w Liście apostołskim Novo millennii ineunte, w którym wezwałem Lud Boży, by po doświadczeniach jubileuszowych «na nowo rozpoczynać od Chrystusa» (6), odczuwam potrzebę rozwinięcia refleksji o różańcu, dając tamtemu Listowi apostołskiemu niejako Maryjne ukoronowanie, by zachę-



*Patrzę na Was wszystkich, Bracia i Siostry wszelkiego stanu, na Was, rodziny chrześcijańskie, na Was, osoby chore i w podeszłym wieku, na Was młodzi: weźcie znów ufnie do rąk koronkę różańcową, odkrywając ją na nowo w świetle Pisma Świętego, w harmonii z liturgią, w kontekście codziennego życia. Oby ten mój apel nie popadł w zapomnienie nie wysłuchany!* Jan Paweł II

cić do kontemplowania oblicza Chrystusa w towarzystwie i w szkole Jego Najświętszej Matki. Odmawiać różaniec bowiem to nic innego, jak kontemplować z Maryją oblicze Chrystusa. By bardziej uwydatnić tę zachętę, korzystając z okazji zbliżającej się sto dwudziestej rocznicy ogłoszenia wspomnianej Encykliki Leona XIII, pragnę, by tę modlitwę przez cały rok w szczególny sposób proponowano i ukazywano jej wartość w różnych wspólnotach chrześcijańskich. Ogłaszam zatem okres od tegorocznego października do października roku 2003 Rokiem Różańca.

Powierzam to wskazanie duszpasterskie inicjatywie poszczególnych wspólnot kościelnych. Nie chcę, by było ono przeszkodą dla planów duszpasterskich Kościołów partykularnych, ale raczej niech służy ich dopełnieniu i ugruntowaniu. Ufam, że zostanie przyjęte wspaniałomyślnie i z gotowością. Kiedy odkrywa się pełne znaczenie różańca, prowadzi on do samego serca życia chrześcijańskiego i daje powszednią a owocną sposobność duchową i pedagogiczną do osobistej kontemplacji, formacji Ludu Bożego i nowej ewangelizacji.

Chętnie to zalecam, z radością wspominając jeszcze inną rocznicę: 40 lat od rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II

(11 października 1962), «wielkiej łaski», jaką Kościół naszych czasów otrzymał od Ducha Bożego (7).

## Zastrzeżenia wysuwane względem różańca

4. Na celowość takiej inicjatywy wskazują różnorakie refleksje. Pierwsza dotyczy pilnej potrzeby stawienia czoła pewnemu kryzysowi tej modlitwy, której w obecnym kontekście historycznym i teologicznym zagraża niesłuszne pomniejszanie jej wartości i dlatego rzadko się ją proponuje młodym pokoleniom. Niektórzy sądzą, że nieuniknioną konsekwencją centralnego miejsca liturgii, słusznie podkreślonego przez Sobór Watykański II, jest zmniejszenie znaczenia różańca. W rzeczywistości, jak wyjaśnił Paweł VI, modlitwa ta nie tylko nie przeciwstawia się liturgii, ale jest dla niej oparciem, gdyż dobrze do niej wprowadza i stanowi jej echo, pozwalając przeżywać ją w pełni wewnętrznego uczestnictwa i zbierać jej owoce w życiu codziennym.

Być może są jeszcze tacy, którzy żywią obawę, że różaniec może okazać się mało ekumeniczny ze względu na swój wyraźnie maryjny charakter. W rzeczywistości przynależą on do najczystszej perspektywy kultu Matki Bożej, wskazanej przez Sobór:

kultu skierowanego ku chrystologicznemu centrum wiary chrześcijańskiej, tak «że gdy czi doznaje Matka, to i Syn (...) zostaje poznany, ukochany i wielbiony w sposób należyty» (8). Różaniec na nowo odkryty we właściwy sposób jest pomocą, a bynajmniej nie przeszkodą dla ekumenizmu!

## Życie kontemplacyjne

5. Jednak najważniejszym motywem, by zachęcić z mocą do odmawiania różańca, jest fakt, że stanowi on bardzo wartościowy środek, sprzyjający podejmowaniu we wspólnocie wiernych tego wysiłku kontemplacji chrześcijańskiego misterium, który wskazałem w Liście apostolskim *Novo millennii ineunte* jako prawdziwą „pedagogikę świętości”, której podłożem powinno być «Chrześcijaństwo wyróżniająca się przede wszystkim sztuką modlitwy» (9). Kiedy we współczesnej kulturze, mimo tak licznych sprzeczności, pojawia się nowa potrzeba duchowości, pobudzana również przez wpływ innych religii, bardziej niż kiedykolwiek przynagla wezwanie, by nasze wspólnoty chrześcijańskie stały się «prawdziwymi szkołami modlitwy» (10).

Różaniec należy do najlepszej i najbardziej wypróbowanej tradycji kontemplacji chrześcijańskiej. Rozwinięty na Zachodzie, jest modlitwą typowo medytacyjną i odpowiada poniekąd „modlitwie serca” czy «modlitwie Jezusowej», która wyrosła na glebie chrześcijańskiego Wschodu.

## Modlitwa o pokój i za rodzinę

6. Pewne okoliczności historyczne sprawiają, że to przypomnienie o modlitwie różańcowej nabiera szczególnej aktualności. Pierwszą z nich jest pilna potrzeba wofania do Boga o dar pokoju. Różaniec nieraz wskazywali moi Poprzednicy i ja sam jako modlitwę o pokój. Na początku tysiąclecia, które rozpoczęło się przejmującymi grozą scenami zamachu z 11 września i w którym pojawiają się codziennie w tylu częściach świata nowe obrazy krwi i przemocy, ponowne odkrycie różańca oznacza

zagłębienie się w kontemplowanie tajemnicy Tego, który «jest naszym pokojem», gdyż «obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur — wrogości (Ef 2, 14). Odmawiając zatem różaniec, nie można nie czuć się wyraźnie zobowiązanym do służby sprawie pokoju, ze szczególnym odniesieniem do ziemi Jezusa, nadal tak doświadczanej, a tak bardzo drogiej sercu chrześcijan.

Równie pilna potrzeba wysiłków i modlitwy wyłania się w innym punkcie krytycznym naszych czasów, jakim jest rodzina, komórka społeczeństwa coraz bardziej zagrożona na płaszczyźnie ideologicznej i praktycznej siłami godzącymi w jej jedność, które budzą obawy o przyszłość tej podstawowej i niezbywalnej instytucji, a wraz z nią o losy całego społeczeństwa. Powrót do różańca w rodzinach chrześcijańskich ma „być, w ramach” szerzej zakrojonego duszpasterstwa rodzin, skuteczną pomocą, by zapobiec zgubnym następstwom tego kryzysu znamienego dla naszej epoki.

## «Oto Matka twoja!» (J 19, 27)

7. Wiele oznak wskazuje, jak bardzo Najświętsza Maryja Panna, której umierający Odkupiciel powierzył w osobie umiłowanego ucznia wszystkie dzieci Kościoła — „Niewiasto, oto syn Twój!» (19, 26) — chce również dzisiaj, właśnie przez tę modlitwę, dać wyraz swej macierzyńskiej trosce. W dziewiętnastym i dwudziestym stuleciu Matka Chrystusowa w różnorakich okolicznościach dawała odczuć w jakiś sposób swoją obecność i usłyszeć swój głos, by zachęcić Lud Boży do tej formy modlitwy kontemplacyjnej. W szczególności, ze względu na głęboki wpływ, jaki wywierają one na życie chrześcijan, i na autorytatywne uznanie przez Kościół, pragnę przypomnieć objawienia z Lourdes i z Fatimy (11); związane z nimi sanktuaria są celem licznych pielgrzymów, szukających pociechy i nadziei.

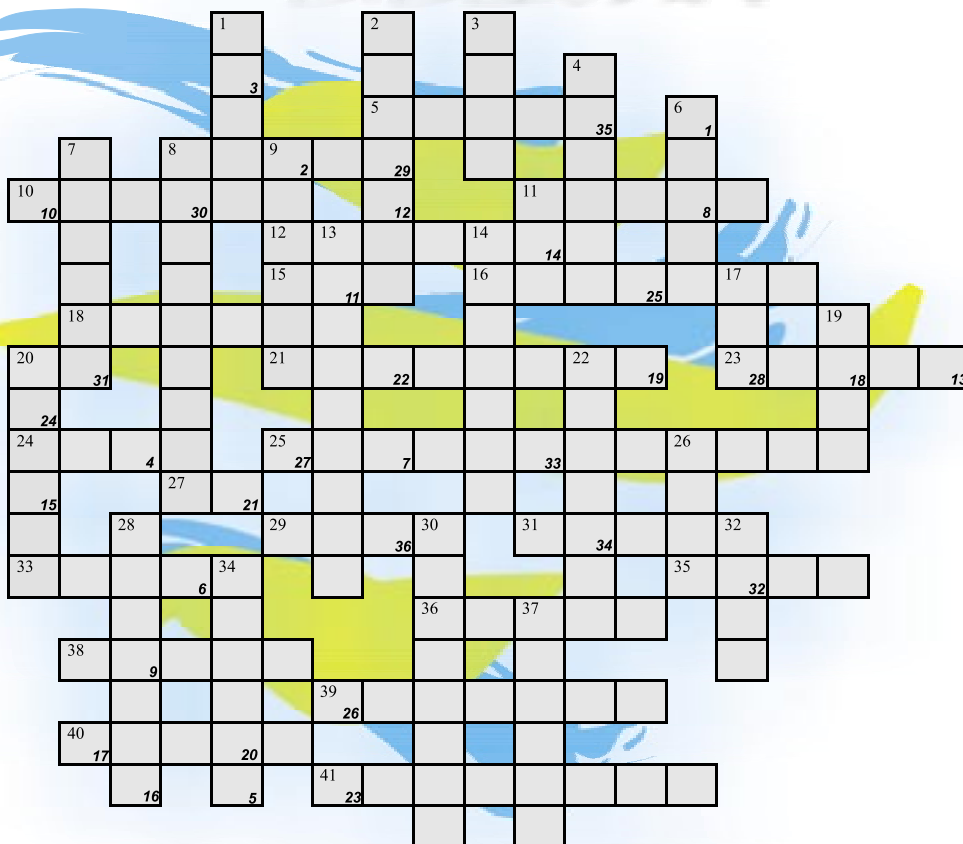
## Śladami świadków

8. Nie sposób wymienić niezliczoną rzeszę świętych, którzy znaleźli w różańcu autentyczną drogę uświęcenia. Wystarczy wspomnieć św. Ludwika Marię Grignion de Montforta, autora cennego dzieła o różańcu (12), a bliżej naszych czasów Ojca Pio z Pietrelciny, którego dane mi było niedawno kanonizować. Szczególny zaś charyzmat, jako prawdziwy apostoł różańca, miał bł. Bartłomiej Longo. Jego droga świętości oparta była na natchnieniu, jakie usłyszał w głębi serca: «Kto szerzy różaniec, ten jest ocalony!» (13). Na tej podstawie czuł się powołany do zbudowania w Pompei świątyni pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej na tle ruin starożytnego miasta, do którego zaledwie zdążyła dotrzeć nauka chrześcijańska, zanim zostało pochłonięte w 79 roku przez erupcję Wezuwiusza, a które po wiekach wyłoniło się ze swych prochów, dając świadectwo o światłach i cieniach cywilizacji klasycznej.

Przez całe swoje dzieło, a zwłaszcza przez „Piętnaście Sobót” bł. Bartłomiej Longo rozwinął chrystologicznego i kontemplacyjnego ducha różańca, znajdując mocną zachętę i oparcie u Leona XIII, „Papieża różańca”.

cdn

# LAMIGŁÓWKA BIBLIJNA



Litery w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie



## POZIOMO

5. Uczta
8. Pierwsze imię Abrahama
10. Utopiły się w jeziorze
11. Nazwa rzeki, (Ezdrasz zgromadził przy niej Izraelitów wracających z Babilonu Ezd 8,21)
12. Sadzawka w Jerozolimie, inaczej Dom Miłosierdzia
15. Antonim Maryji
16. Przypisywanie rzeczom, przedmiotom i czynnościom sił nadprzyrodzonych, które one nie posiadają
18. Nie ... się zbytnio o jutro
20. Kościół to ...
21. Członek pierwszej gminy chrześcijańskiej, uczeń z Damaszku
23. Koniec
24. Uczeń Jezusa ( Mk 2)
25. Wyklucza zmarłychwstanie
27. Inaczej biblijnie – pieniądze
29. Tkwiła we włosach Samsona

31. Św. Piotr
33. Znak przymierza
35. Do zewangelizowania w tym roku
36. Teść Jakuba
38. Zuchwałość wobec Boga
39. Twoje miejsce
40. Powołał cię do głoszenia
41. Chwała inaczej

## PIONOWO

1. Nauczyciel w Izraelu
2. Mieszkał tam... ( 1Krn4,40)
3. Inaczej przyjaciel, krewny, towarzyszy
4. Kananejka, która ukryła Izraelskich zwiadowców
6. Inaczej wdzięk Estery
7. Zawsze chodzi uśmiechnięty
8. Miasto w Pyzydii ( 2 Tm 3)
9. Siostra Labana, córka Betuela
11. Żona Ezawa
13. Dobra Nowina
14. Sporządzana z antymonu siarczanego do poczemiania

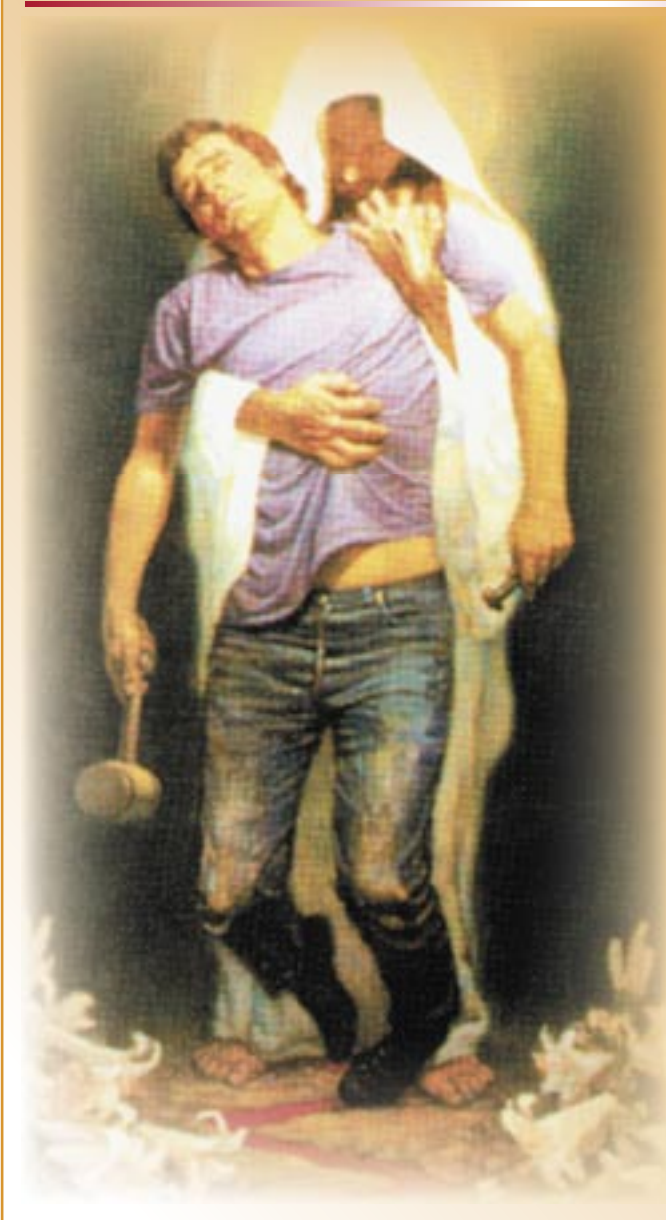
17. ... Opatrzności
19. Dobiegł do niej Paweł
20. Można go zakopać
22. Miasto portowe, położone między Sydomem a Tyrem, w tym mieście w czasie głodu zatrzymał się Elias
26. Dopłynęła na szczyt góry Ararat
28. ... miłosierdzia
30. Stara liturgiczna aklamacja wysławiająca Jahwe, która często występuje w psalmach
32. Miejsce schronienia przed zemstą
34. Imię ( Lb34,27)
37. Inaczej ciężar, grzech

**Prosimy o przesłanie hasła do 20 III 2003 r. przez wysłanie SMS na nr tel. 502665004 lub telefonicznie na nr tel. (033) 874-70-23, (033) 874-79-68 z podaniem imienia, nazwiska oraz Winnicy. Krzyżówka jest przeznaczona dla osób ze Wspólnoty. Na Świętowaniu w Stryśzawie odbędzie się losowanie jednej nagrody.**

– Siedem lat temu umierało we mnie wszystko. Straciłem dom, rodzinę, pracę, zdrowie. Choroba alkoholowa zbierała swoje ostateczne żniwo. Trzeci szpital, stan agonii. Tej nocy, kiedy umierała moja dusza, moje ciało i mój umysł, po czterdziestu latach życia bez Boga, spotkałem Jezusa. Żywego i obecnego blisko mnie, Jezusa, który kocha, wybacza i uzdrawia. W sytuacji bez szansy dałem Bogu i sobie ostatnią szansę. Dzisiaj jestem szczęśliwy. Wiem, że kiedy wszystko i wszyscy mnie zostawili, modlitwa trojga osób, żony, ojca i córki – które najbardziej cierpiały z mojego powodu – przyczyniła się do mojego uzdrowienia i nawrócenia.

Tak może stać się także w Twoim życiu i w życiu osób z Twojego otoczenia. Może dziś tracisz nadzieję, może myślisz: z tej sytuacji nie ma wyjścia. Niech to moje krótkie świadectwo przekona Cię, że Jezus jest wyjściem z każdej sytuacji i dla niego nie ma rzeczy niemożliwych i ludzi straconych..

**Andrzej**



Jeśli potrzebujesz pomocy i wsparcia, zapraszamy Cię do nas. Już ponad rok w naszej wspólnocie istnieje grupa wsparcia dla osób, które mają bezpośredni problem z alkoholem lub które pośrednio stykają się z problemem alkoholowym w swoich rodzinach, w swoim środowisku życia i pracy. Grupa nie jest ograniczona tylko dla osób ze wspólnoty, ale jest otwarta dla wszystkich, którzy utożsamiają się z powyższymi problemami. Grupa ta nie jest też grupą terapeutyczną – jest grupą wsparcia, dlatego jedynym Terapeutą pośród nas jest Jezus. Podczas naszych spotkań modlimy się na Eucharystii, uwielbiamy Boga czytając Pismo Święte. Jest również czas na wspólne dzielenie się swoimi trudnościami i radościami. Powierzamy wszystkie sprawy Jezusowi, który jest dla nas jedynym Zbawicielem.

Spotykamy się na Wzgórzu Miłosierdzia, w każdą pierwszą sobotę miesiąca. Rozpoczynamy EUCHARYSTIĄ o 18.00.

W dniach 14–16.III organizujemy  
**WEEKEND DLA OSÓB  
Z PROBLEMEM  
ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN.**  
Zapraszamy!

#### **KONTAKT Z NAMI!**

Osoby odpowiedzialne za grupę:

- **O. MAREK STRZYŻYŃSKI CR:**  
tel. (033)874 70 23 wew. 17,  
kom. 0602 76 22 79
- **MAŁGORATA i GRZEGORZ ŚLĄSCY:**  
tel. (018) 269 90 81,  
kom. 0602 59 45 40

**WYDAWCA:** Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego „GALILEA”  
CENTRUM EWANGELIZACJI I MODLITWY „WZGÓRZE MIŁOSIERDZIA”  
34-205 STRYSZAWA 589, woj. małopolskie, tel. (033) 874-70-23, (033) 874-79-68, fax: nr wew. 30  
E-mail: galilea@galilea.pl http://www.galilea.pl  
Biuro Szkoły Nowej Ewangelizacji czynne w każdą środę i czwartek od godz. 10.00 do godz. 21.00  
**Redakcja biuletynu: Pracownia Ewangelizacji przez Media „KERYGMAT”**  
ul. Kopernika 6/9, 41-500 CHORZÓW, tel. (032) 77-107-37, E-mail: kerygmat@galilea.pl